Nr. 181. Wtorek, 11 Sierpnia 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.
	kwartalnie	2 „ 50 ct.
	miesięcznie	84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł. 30 „
	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 sierpnia b. r. woźnemu samborskiego sądu obwodowego, Andrzejowi Sadłowskiemu, nadać najmiłościwiej srebrny krzyż zasługi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela stałego, Kazimierza Prasoła w Straszydlu, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Niechobrzu; tymczasowego nauczyciela, Juliana Richtera, w Serdycy, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Maliczkowicach; tymczasowego nauczyciela, Władysława Trojockiego, w Odporyszowie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Otfinowie; stałego nauczyciela, Jędrzeja Olszańskiego, w Krzywczy, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Posadzie Sanockiej; tymczasową nauczycielkę, Paulinę Malicką, w Fredropolu, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Fredropolu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 sierpnia.

Zwiedzenie portów angielskich przez flotę francuską, omawiane z niesłychaną namiętnością przez radykalną i bonapartystowską prasę w Paryżu, zniewoliło i umiarkowańsze organa do zabrania głosu w tej sprawie. Zniewolone były odezwać się także inspirowane przez gabinet dzienniki, nie dla tego, żeby usprawiedliwiać politykę rządu, ale w celu uśmierzenia wrzawy krzykaczy. Organom tym przyszła z pomocą prasa monarchiczna, która z wielkim taktem wykazuje, że jeżeli nie przyjaźń, to przynajmniej neutralność Anglii była po wszystkie czasy uważana przez wytrawnych polityków francuskich za nader pożądaną.

O odwoływaniu raz powziętego zamiaru, pomimo piorunów pp. Cassagnaca i jego przyjaciół, nie myślał rząd wcale, życzył sobie jednak, ażeby aktowi grzeczności nadać pozory korzyści dla polityki francuskiej, ztąd płynące. Za wyraz takiego życzenia poczytać można telegram *Temps*, rzekomo wysłany z Londynu, w istocie jednak podyktowany w francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych. Taka jest o tym komunikacie opinia, która zresztą nie czyni mu ujmy, bo wywody jego oparte są na prawdopodobieństwie. W rewelacyi więc tej, pochodzącej niby z Londynu, mówi *Temps*, że postanowienie rządu francuskiego, ażeby flota w powrocie z Kronsztadtu zboczyła do Portsmouth, powitano z nadzwyczajnem zadowoleniem w obozie liberalnym, szczególniej przewódcy tej partyi mocno są tem uradowani. W dalszym ciągu wyjaśnia to doniesienie istniejące w Anglii zapatrywania, dla czego właściwie objawia się tak niezwykłe zadowolenie w opozycyi angielskiej z wizyty francuskiej. Dowiadujemy się tedy, że opozycya, która za rok lub najdalej za 18 miesięcy zostanie rządem Jej królewskiej Mości — spoglądała z wielkiem nieukontentowaniem na zobowiązania, jakie lord Salisbury przyjmował wobec trójprzymierza. Opozycya uspokoiła się dopiero po mowie lorda Salisbury'ego w Mansion-house, a w końcu odwiedziny floty francuskiej dopiero uchylą wszelkie nieporozumienia.

W ostatnim ustępie jest mowa o nieporozumieniach pomiędzy gabinetem i opozycyą, tylko że nie liberalną umiarkowaną, ale radykalną. W istocie bowiem jedynie radykalizm angielski protestował przeciw polityce Salisburyego. Mniejsza zresztą o aktualność, gdy komunikat ten odda usługi. Mógł przecież uchodzić za autentyczną relacyę z Londynu, gdyby nie zbyt śmiałe zapewnienie, że opozycya z pewnością za jaki rok przyjdzie do steru. — O wiele otwarciej, gdyż bezpośrednio nieinteresowany, odzywa się legitymistyczny *Soleil*, pisząc: Jeżeli Francya ma zostać i nadal mocarstwem kontynentalnem, jeżeli nie chce uchylić głowy przed trójprzymierzem, to musi sobie nietylko przyjaźń z Rossyą, ale i pomoc, albo conajmniej, neutralność Anglii zapewnić. W przeciwnym razie musiałaby się pogodzić z tem, co Europa bez niej zadecyduje, i pozostać tylko mocarstwem kolonialnem.

Sprawy krajowe.

(Socyalne i ekonomiczne położenie szewców w Galicyi.)

III.

Osobny dział w swej gruntownej i pouczającej pracy, poświęca dr. Paygert szewstwu, prowadzonemu nie jako przemysł domowy, lecz jako rzemiosło. Tej kategoryi szewców, opłacających rocznie 10 zł. 80 ct. bezpośredniego

LISTY CZYTELNIKA

przez

Wojciecha Dzieduszyckiego.

VII.

Jezupol, dnia 2 sierpnia 1891.

Nie obchodziłby mię wiele Büchner, gdyby jego książka nie była streszczeniem całego materyalizmu, nie była jego katechizmem i jego ewangelią, i gdyby argumenta, które w niej są użyte, nie były podstawą rozumowań i systematów tak materyalistycznych, jakoteż i pozytywistycznych. Walcząc tedy z tym popularnym wykładem teoryi, wykażę płonność całej teoryi; nie powołuję bowiem w istocie swej innych argumentów, nad te, które znaleść można w Büchnerze.

Na czele argumentów stoi twierdzenie, że materya i siła, są dwoma rzeczami, nierozłącznie z sobą związanemi; i że siła jest tylko objawem materyi, a materya tylko tem, co się siłą objawia. Na to, aby wiedzieć, czy to twierdzenie jest zgodne z prawdą, trzeba przedewszystkiem spytać, co to jest materya. Starożytny Grek byłby odpowiedział, że materya jest wszystko, co jest ograniczone, wszystko, co się objawia w czasie i w przestrzeni, a w takim razie musielibyśmy się zupełnie ze zdaniem Büchnera zgodzić, bo to, co się objawia, objawia się tem, że działa, a każde działanie jest wyrazem siły. Materya tedy o tyle jest materyą, o ile rozwija w sobie siły, a każda siła jest objawem jakiejś materyi w tym sensie. Ale dziś używają słowa materya w innem znaczeniu, i Büchner, wraz ze wszystkimi materyalistami, nie różni się w tem od współczesnych, i materyą nazywa, cielesność. Przedmiotami materyalnemi są według niego same tylko ciała, t. j. przedmioty, zajmujące pewną przestrzeń, niedopuszczające innych ciał, do zajętej przez siebie przestrzeni, i prócz tego ciężkie. Jeżeli to są znamiona wszelkiej materyi, wtedy trzeba powiedzieć, że siła ciężkości i zwartości w przestrzeni są nieodłącznemi w materyi, i że posiadanie tych sił, jest istotą materyi. Ale już barwa i światło, blask i ciepło, a tembardziej uczucie i myśl, są wyrazami sił niewcale materyalnych, i wyrażających coś innego, jak cielesność.

Ale na to materyaliści odpowiadają, że że na świecie nie ma nic innego, jak ciała, i że także wszystkie inne zjawiska są tylko wynikiem własności cielesnych, a mianowicie ruchu ciał i cząstek cielesnych, rodzącego światło i ciepło, myśl, uczucie i wolę. To twierdzenie nie jest oczywiste, bo nie wynika ani z określenia materyi, ani z istoty ruchów poszturkujących się ciał, które określa i oblicza mechanika. Trzeba dopiero dowieść, że tak jest, a dowiódłszy, że nie ma nic innego na świecie, oprócz cząstek materyi, poszturkujących się nawzajem, dowiedzie się całej istoty materyalizmu. Materyaliści tymczasem to twierdzenie stawiają na czele, i za jego pomocą usiłują wszechświat wytłómaczyć, i to nie tak, aby się chcieli sumiennie przekonać o tem, czy się wszechświat w ten sposób da wytłómaczyć, tylko tak, że twierdząc stanowczo, jakoby istniało cokolwiek innego, prócz ciała i ruchów ciała, przeczą istnieniu innych rzeczy, jakkolwiekby doświadczenie za niemi przemawiało, mówiąc, że to doświadczenie, musi zależeć na złudzeniu, skoro się nie zgadza z ich twierdzeniem zasadniczem. Postępują zatem tak, jak ktoś, któryby twierdził, że nie ma innych roślin jak tylko dęby, i opowiadał komuś, któryby im pokazywał całkiem odmienne fiołki i pokrzywy, że to są dęby, i że jego wzrok musi go łudzić, ponieważ nie ma na świecie żadnej innej rośliny, jak tylko dęby, bo mnie się podoba twierdzić, że innych roślin nie ma.

A teraz przypatrzmy się, o jakich innych rzeczach, nad ciała i ruchy ciała, świadczy doświadczenie. Jeśli się żadne inne nie znajdą, będą mieli materyaliści słuszność w swojem pierwszem twierdzeniu. Ale jeśli się pokaże, że wiemy z codziennego doświadczenia o rzeczach zupełnie niepodobnych do ciała i do ruchu ciał, będą musieli materyaliści przyznać z góry, że podstawa ich rozumowania jest fałszywą, i że przeto cała budowa ich systematu, zawisła bez podstawy na powietrzu. Mam przed sobą żółte pudełko z papierem listowym. To pudełko jest ciałem, bo jest rozciągłe, ma kształt podłużnego, spłaszczonego sześcianu i jest przedmiotem cięższym od powietrza, lżejszym od wody, a zatem ma wagę, ale w dodatku jest żółtem, a ta żółtość jest rzeczą tak różną od rozciągłości i wagi, że się żadnym sposobem nie da powiedzieć, aby kolor żółty ważył więcej, albo mniej, aby był z natury swej trójgraniastym, albo czworobocznym. Tę żółtość odnoszę wprawdzie do pudełka, ale ona nie jest związana z niem w ten sposób, żeby zupełnie tę samą przestrzeń zajmowała. I owszem, chodząc po całym pokoju, spotykam się z tą żółtością, ilekroć zwrócę oko ku pudełku. Barwa pudełka zapełnia zatem cały pokój, i gdyby nie było ścian, zapełniałaby przestrzeń nieskończenie większą. Ktoby miał zatem szkła dość potężne, ujrzałby żółtą barwę pudełka zupełnie wyraźnie, choćby siedział na Syryuszu, na 3 miliony mil od ziemi. Barwa widomego przedmiotu zapełnia zatem całą przestrzeń nieskończoną, a wszędzie, gdzie ona się znajduje, mogą się znajdować inne ciała, i znajdują się w istocie. Nadto powiadają, że żółta barwa wcale nie jest istotną częścią pudełka żółtego; tego przesądu pozbyli się dawno wszyscy ludzie naukowi. Nie mniej, barwa każda nie jest niczem innem, jak tylko ruchem cząstek cielesnych, podlegających koniecznym prawom mechaniki. Jest jakieś ciało, nie posiadające żadnej wagi i przenikające inne ciała, które się zowie eterem, i które napełnia sobą wszystkie otchłanie przestrzeni. To ciało faluje w różne sposoby, a w miarę szybszego lub powolniejszego falowania, uderzywszy o naszą źrenicę, wytwarza w naszym mózgu wrażenie rozmaitych barw. Ale czemuż jest to ciało bez wagi, i nie zajmującem żadnego miejsca przestrzeni? Nie wiem, i chciałbym się dowiedzieć; a wyobrażam sobie tylko jedną odpowiedź możliwą, mianowicie twierdzenie, że eter jest dlatego ciałem, ponieważ nie jest duchem, ponieważ nie ma świadomości siebie i własnej woli, nie ma myśli, uczuć i wyobrażeń. Ale w takim razie cóż zrobimy z tem, co myśli, czuje, i co ma wyobrażenie, z tem, co jest świadomem swojej woli i swojej istoty? Będziemy chyba musieli przyznać, że to nie jest ciałem, że to jest duchem, a o istnieniu niezliczonych takich właśnie istot, wiedzą wszyscy ludzie, ile ich tylko jest na świecie.

Ale nie dość na tem. Proszę mi powiedzieć, jakie podobieństwo ma wrażenie barwy, z falującym ruchem jakichś cielesnych cząstek? Żadnego. Można tylko mówić, wierząc w to falowanie, że kiedy eter w pewien sposób poruszy nasz nerw wzrokowy, powstaje w naszym umyśle coś zgoła niepodobnego do ruchu cząstek eteru, do pudełka, od którego wychodzi ten ruch, i do potrącenia naszej źrenicy, i że to coś, nazywamy żółtą barwą, i odnosimy do pudełka. A zatem nietylko istnieje owa myśląca i wyobrażająca sobie istota, którą nazywamy duchem, ale w niej dopiero powstaje wyobrażenie barwy żółtej, niemające żadnego związku z ciałami i ruchami ciał, istniejącemi na zewnątrz. Zupełnie podobnie powstaje wrażenie głosu, kiedy fale powietrzne uderzą o bębenek naszego ucha, a znów nie ma żadnego podobieństwa między dźwiękiem *c*, a falowaniem powietrza. Tak samo nie ma podobieństwa między wonią lub smakiem barszczu, a jakimś ruchem cząstek, uderzających o nasze podniebienie lub

podatku, a obok tego wszelkie inne dodatki, znajduje się w kraju naszym w okręgu lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej 2528, brodzkiej 575, krakowskiej 1473. Zdaniem autora cyfra ta w stosunku do ogółu ludności jest bardzo niską; gdy bowiem w Czechach przypada jeden szewc wzmiankowanej kategoryi na 250 mieszkańców, w Tyrolu na 400, to w Galicyi dopiero jeden na 1300 mieszkańców. Inaczej wszakże przedstawi się obraz, skoro obliczenia nie ograniczymy na majstrów płacących 10 zł. 80 ct., lecz uwzględnimy także tych, co proceder swój wykonywują sposobem przemysłu domowego. Otóż w takim razie będziemy mieli ogółem 15.947 szewców, t. j. 20 na 10.000 ludności. Chociaż n. p. w Saksonii przypada 50 majstrów na 10.000 mieszkańców, to przecież liczbę szewców w Galicyi należy uważać za bardzo znaczną, jeżeli się weźmie na uwagę, iż w kraju tym zaledwie 20 procent ludności poświęca się przemysłowi, górnictwu i różnego rodzaju rękodzielnictwu, gdy natomiast w Saksonii tego rodzaju grupa wynosi 64 procent ogółu mieszkańców.

W Galicyi nie ma zresztą większych warsztatów szewskich, prowadzonych sposobem fabrycznym, a największy znany autorowi warsztat zatrudnia zaledwie 10 czeladzi. Jeszcze przed 20 laty, szewcy galicyjscy sporządzali sami wszystkie części obuwia i dopiero około r. 1870 poczęli sprowadzać z Wiednia gotowe cholewy; wkrótce potem powstały na miejscu przedsiębiorstwa, zajmujące się wyłącznie fabrykacyą cholew; liczba zaś tych przedsiębiorstw zwiększa się ciągle, zwłaszcza od r. 1885. W Krakowie jest ich 20, zatrudniających ogółem 100 osób.

Nie ma w Galicyi tego, z czem autor spotykał się gdzieindziej, mianowicie: aby rzemieślnicy szewscy obok swojego procederu, oddawali się innym jeszcze zajęciom, a przecież nie da się zaprzeczyć, iż w miejscowościach, gdzie istnieje hyperprodukcya szewców niejeden z nich mógłby poprawić znacznie swe położenie przez utrzymywanie sklepików z mięszanemi towarami, szynku, małej traktyerni i t. p. Takie połączenie rzemiosła z drobnym handlem miałoby, wedle autora, tę korzyść ze względu na stosunki socyalne, iż pewna liczba tych przedsiębiorstw, wymagających tylko małego kapitału zakładowego, przeszłaby niejednokrotnie z rąk lichwiarskich w ręce ludzi, po większej części uczciwszych i rzetelniejszych.

Dr. Paygert dotykając kwestyi głównego materyału szewskiego, t. j. skóry, bierze ztąd asumpt do zaznajomienia czytelników zagranicznych z produkcyą skór w Polsce przedrozbiorowej. Produkcya ta była znaczna i bardzo poważna. Kuty i Tyśmienica były sławnemi centrami produkcyi safianów. W Jarosławiu, Lwowie, Krakowie i Busku istniały znaczniejsze garbarnie, których skóry zyskały sobie sławę nawet zagranicą. I tak, poseł pruski przy dworze króla Stanisława Augusta, zamówił w r. 1789 dla wojska pruskiego 19.000 sztuk skóry garbowanej. A właśnie ta część Polski, która dzisiaj ma nazwę Galicya, była głównem siedliskiem produkcyi skór. Jeszcze po podziale Polski przemysł ten kwitnął, jak można się z tego przekonać, iż fabryka w Busku dostarczała rocznie dla armii austryackiej 15.000 sztuk skór, a wywóz do Niemiec i Rossyi rozwijał się z roku na rok. Początki upadku datują od wojen napoleońskich; ówczesne wydarzenia, połączone z wysokiemi i w sposób dotkliwy ściąganemi podatkami, przyprawiły kwitnący niegdyś przemysł o zupełną ruinę.

W ostatnich dopiero latach, po powołaniu do życia przez Sejm komisyi krajowej dla podniesienia przemysłu i rękodzieł, rozpoczął się nowy okres dla przemysłu garbarskiego, który wszakże czyni powolne tylko postępy, musząc potykać się z silną konkurencyą zagraniczną.

W Galicyi znajduje się ogółem 303 garbarni, opłacających podatek przemysłowy, a prócz tego 267 drobnych garbarni, nieuiszczających żadnego podatku. Skutkiem lepszego stanu bydła i znacznych lasów dębowych, Galicya posiada pomyślne materyalne warunki dla przemysłu garbarskiego. Na 1,463.282 sztuk koni, znajdujących się w Austryi, przypada na Galicyę 735.260, czyli 50.24 prct., zaś na 8,584.077 sztuk bydła rogatego, 2,242.861 sztuk. Pomimo tak pomyślnych warunków dla rozwoju przemysłu garbarskiego, zmuszone są warsztaty, wyrabiające lepsze i wykwintniejsze obuwie, sprowadzać skórę z innych krajów koronnych lub z zagranicy. Temu też przypisać należy, iż pomimo tańszego robotnika, lepsze obuwie w Galicyi jest droższe, niż w Wiedniu i Pradze lub Niemczech. Oprócz maszyn do szycia, szewcy galicyjscy, w swej większości, nie przyswoili sobie dotychczas żadnych z nowoczesnych zdobyczy mechanicznych, i tu także leży jeden z powodów niedostatecznego rozwoju przemysłu szewskiego. Niemało też przeszkadzają temu rozwojowi wyrastające ciągle, jak grzyby po deszczu, magazyny, sprzedające wyłącznie towar fabryczny, do których tem chętniej spieszy publiczność, iż ma towar tani, na pozór zgrabny, do wyboru i co ważne, na każde zawołanie.

Zamożniejsi szewcy, widząc grożące im w tej konkurencyi niebezpieczeństwo, poczynają zaopatrywać swoje składy w gotowy towar, wyrobiony we własnych warsztatach; ubożsi jednak, nie mając potrzebnego na ten cel kapitału, muszą ograniczać się po dawnemu na wykonanie zamówień. U żadnego z szewców nie ma atoli na składzie towaru fabrycznego. Jeden z największych i najwięcej renomowanych warsztatów szewskich produkuje rocznie około 4000 par obuwia; zarobek czysty właściciela można obliczyć rocznie na 6000 zł. Jest to jednak zarobek wyjątkowy; przecięciowo bowiem wynosi on u majstrów, zatrudniających więcej czeladzi (mniej więcej 6) około 1800 zł. rocznie, u majstrów zatrudniających 1 — 4 czeladników 330 do 680 zł.

Autor starał się zasięgnąć dokładnych informacyj o liczbie czeladników, oraz ich socyalnem i ekonomicznem położeniu, napotkał jednak w tej mierze liczne trudności. Na rozesłane przez niego arkusze, otrzymał odpowiedzi tylko z 96 miejscowości. W tych 96 miejscowościach, liczba majstrów wynosi 2644, czeladników 3776, terminatorów 1822. Wedle tych wykazów, w których jednak nie jest uwzględniony przemysł domowy, znajduje się we Lwowie 435 majstrów, 4490 czeladzi i 680 terminatorów; w Krakowie 134 majstrów, 600 czeladzi, i 140 terminatorów, 13 miastach liczących 10 — 26.000 ludności: 800 majstrów, 726 czeladników i 517 terminatorów, w 81 miastach i miasteczkach liczących do 10.000 ludności: 1275 majstrów, 1275 czeladników i 485 terminatorów.

Dopóki czeladnik nie wstąpi w związki małżeńskie, ma pewne widoki otworzenia własnego warsztatu może bowiem, żyjąc bardzo oszczędnie, zebrać sobie mały kapitalik; czeladnik atoli, obarczony rodziną, skazany jest na to, by całe życie wykonywać zajęcie czeladnika. Tymczasem liczba żonatych czeladników jest bardzo znaczna, a ztąd pochodzi, przy szczupłym w ogóle zarobku, wzrost proletaryatu szewskiego. We Lwowie tygodniowy zarobek czeladnika wynosi 5 zł., w Krakowie 4 zł., w miastach od 10—26.000 ludności, 3 zł., w miejscowościach niżej 10.000 mieszkańców, 2 zł. 30 ct. Pisząc w tym przedmiocie, podaje autor szczegółową, niezmiernie starannie i niezawodnie z nie małym trudem opracowaną tabelę zarobku czeladzi w 74 miejscowościach, przyczem podaje trzy kategorye zarobku: najwyższego, przecięciowego i średniego; a dalej, czy czeladnik mieszka i ma wikt u majstra, lub nie. We Lwowie najwyższy zarobek wynosi tygodniowo 8 zł., przecięciowy 5 zł., najniższy 2 zł. 40 ct. W Krakowie 6 zł., 4 zł. i 2 zł. 40 ct.

Jak niskim w Galicyi jest zarobek czeladnika, nawet takiego, który pracuje dla klas wyższych, i z trudem wyuczył się swego rzemiosła, przekonywa fakt, iż we Lwowie i Krakowie płace czeladników stoją mniej więcej na równi z płacami zwykłego robotnika. Na podstawie osobnej tabeli wykazuje dr. Paygert, obok garncarzy i bednarzy, iż czeladnicy szewscy mają najniższy w Galicyi zarobek, po nich zaś idą zaraz czeladnicy krawieccy. Najlepiej stosunkowo są płatni robotnicy ślusarscy, kotlarscy i ludwisarze.

Liczba kobiet, zatrudnionych w warsztatach szewskich jest w Galicyi bardzo małą, a zarobek ich jest zadziwiająco niski. We Lwowie wynosi on przecięciowo na tydzień 3 zł. 50 ct., w Krakowie 2 zł. 50 ct., w Brodach i Tarnowie 2 zł. Gorszym jednak jest jeszcze w tej mierze stosunek w krawiectwie; tu bowiem zarabia kobieta zaledwie 2 zł. 50 ct. wyjątkowo 4 do 5 zł. Jak niekorzystnemi są w ogóle stosunki zarobkowe w przemyśle szewskim w Galicyi, pokazuje się z tego, że zarobek w kraju naszym jest o 33 procent niższy, niż zarobek w Bernie szwajcarskiem, gdzie właśnie płaca czeladnika szewskiego jest najniższą ze wszystkich większych miast europejskich. Od roku 1880 ceny obuwia i płace czeladników nie podniosły się u nas ani na włos.

W rozdziale, z którego staraliśmy się podać najważniejsze daty, omawia autor mnóstwo kwestyj, pozostających w związku z rzemiosłem szewskiem i położeniem czeladzi, której los leży mu widocznie bardzo na sercu, a następnie poświęca jeszcze wyczerpujące uwagi stosunkom terminatorów, kwestyi mieszkań, moralności i wykształcenia szewców i t. d., czyniąc niejednokrotnie wielce zajmujące porównania między krajem naszym a innemi krajami. Brak miejsca i inne okoliczności, z któremi musi się liczyć dziennik polityczny, nie pozwalają nam przechodzić kartę za kartą niezmiernie interesującej pracy dr. Paygerta — celem naszym było, zwrócić uwagę ogółu i polecić ją gorąco wykształconej publiczności — na to bowiem zasługuje ona bezwzględnie.

Podróż króla serbskiego.

Przebieg odwiedzin młodego króla serbskiego na ziemi rossyjskiej, ma nieco niejasne i zagadkowe punkta. Przedewszystkiem zadziwia, że car wyjechał do Finlandyi właśnie wtedy, kiedy dostojny gość jego przyjechał złożyć mu swój hołd i kiedy, jak się zdawało, powinno było zależeć na tem, żeby odwiedzinom tym nadać jak najdonioślejszy, polityczny charakter. Wrażenie, jakie sprawił ten krok cara, było podobno w Rossyi w ogóle niemałe; uderzać przytem musi w ogóle pewien chłód, z jakim ludność przyjmowała młodzieńczego, prawosławnego króla. Chłód ten dał się odczuć tem wyraźniej wobec nieprzebrzmiałego echa uroczystości francuskich. Zwłaszcza o regencie, Janie Risticzu, prasa odzywała się nadzwyczaj zimno, a niektóre dzienniki nazywają go wprost „wrogiem Rossyi".

W depeszy petersburskiej do *Neue freie Presse* znajdujemy kilka szczegółów, stwierdzających chłodne przyjęcie władcy Serbii, a po szumnych owacyach na cześć Francyi chłód ten podpada tembardziej. Również sprawozdania dzienników są niemal zimne. W każdym razie król z przyjęcia w Kijowie i Moskwie przyjemniejsze wywozi wrażenia, niż z Petersburga. Pomimo to p. Risticz konferował gorliwie z p. Giersem a narady te, w których brał udział także były poseł rossyjski w Belgradzie p. Persiani odnosiły się do zawiązania stosunków handlowych między Serbią i Rossyą, i zawarcia traktatu handlowego. Chłodne przyjęcie króla sprawiło w Belgradzie przykre wrażenie, które też znajduje wyraz w cierpkich uwagach dzienników serbskich o francusko-rossyjskiej przyjaźni. *Videlo* oświadcza między innemi, iż Słowianie bałkańscy nie spodziewają się nic zgoła dobrego po tej przyjaźni, a innym Słowianom nie przyniesie ona szczęścia. Rossyanie mydlą tylko oczy wą t. zw. ideą słowiańską, a że na tem pierwsi poznali się Polacy, więc ztąd bezdenna nienawiść panslawistów do narodu polskiego. Lecz czyż Rossya nie czyniła wszystkiego — pisze *Videlo* — aby zabić w Polakach ostatnie uczucie słowiańskie? Nahajka kozacka pracowała nad tem, aby wyleczyć Polaków na zawsze z przyjaźni dla braci Rossyan....

---

o wnętrze naszych nozdrzy, i zmieniających położenie tych cząstek naszego ciała. Nie ma także podobieństwa między ruchem, rozpierającym cząstki rozżarzonego żelaza a uczuciem gorąca, którego doznamy, zbliżywszy się do niego. Ten świat zatem, który znamy, nie ma chyba żadnego podobieństwa z rzeczywistym światem, istniejącym poza nami. Istnieją w nim bowiem barwy, odgłosy, smaki, wonie i stopnie ciepłoty, których wedle tego, cośmy tu mówili, nie miałoby być w świecie rzeczywistym. Tam istnieją same tylko kształty, stopnie ciśnienia czyli wagi i ruchy w przestrzeni; istotą każdej rzeczy jest kształt. Ale jakżeż przychodzimy do pojęcia kształtu? Przez widok barwy, a zatem przez ukształtowanie wyobrażeń naszych, a może przez uczucie oporu, którego doznajemy, naciskając naszem ciałem na jakie inne ciało. Ale czyż to uczucie ma znowu jakiekolwiek podobieństwo z linią, na której się nasze ciało styka? Czy ono nie nie jest tak samo wyobrażeniem tylko, powstającem w naszym umyśle? czy ono nie jest wyraźniejszem od wrażeń wzroku i słuchu, których świadectwo odrzuciliśmy jako kłamliwe? Zaiste nie! Jest mniej wyraźnem, bardziej osobistem, bardziej różnem, wedle stanu zdrowia i sił człowieka, odnoszącego wrażenia. Figura zatem ciał, ich twardość, ich waga, ich ruchy, muszą chyba być także tylko wyobrażeniami naszemi, którym nic po za nami nie odpowiada. I w ogóle znamy tylko siebie, siebie samych i nasze wyobrażenia, a po za niemi o niczem nie wiemy, o niczem twierdzić nie możemy, po za nami jest może tylko szara nicość, z której się wychyla konieczność, rodząca w naszym umyśle wyobrażenia rozmaite, z których składamy nasz osobisty świat.

Ale czemże my jesteśmy, t. j., czem jest to coś, z którego wyobrażeń składa się wszechświat, jemu znany? Człowiek świat sobie wyobraża i te wyobrażenia roztrząsa, poznaje. Ale czy cały człowiek? czy ta postać powszechnie nam znana, ubrana w surdut i spodnicę? Jużci nie stanik i nie spodnica, albo w stanik i spodnicę nie surdut i nie spodnie poznaje. Te rzeczy nie są częścią człowieka i przypadkowo tylko do niego należą. Także każdy wie, że nie nogi i nie ręce wyobrażają sobie świat i myślą o nim. Materyaliści mówią, że mózg, ale przecież nie sam mózg, bo wycięty z czaszki i położony na stół, ani myśleć nie będzie, ani nie będzie sobie nic wyobrażał. A zatem, chyba całe ciało wraz z mózgiem. Ale czemże jest to ciało? Rzeczą rozciągłą, ciężką, o pewnej postaci, barwie i woni, nie masz w niem nic takiego, o czem byśmy się już nie byli przekonali, że jest tylko wyobrażeniem naszego umysłu. Ciało zatem umysłem nie jest, tylko wyobrażeniem jego. Jak pomyślimy o tem poważnie, wiemy, że ciało ani o jotę nie jest rzeczywistszem od reszty zewnętrznego świata. Może nam się śnić zewnętrzne otoczenie różne od tego, które znamy i także ciało odmienne, może się nam śnić, że nie mamy wcale ciała, i że bez niego pojmujemy i poznajemy. I takie sny miewamy w istocie czasem. I któż nam za to ręczy, że nasze ciało i wszystkie ciała ludzkie, które znamy, nie są takimi snami tylko? Samo postawienie pytania dowodzi już, że to, co sobie świat ten wyobraża i świat ten poznaje, że właściwa istota nasza, że to, o czem jedynie wiemy, że jest, i że nam się nie śni, nie jest ciałem, tylko jest czemś innem, duchem, rzeczą, która nie zależy od ciała, tylko od której zależą te ciała, które znamy, a które są niczem innem, jak tylko wyobrażeniem tego ducha.

To, cośmy dotąd rzekli, wystarcza już, aby całe rozumowanie materyalistów obalić, skoro dowodzi, że znamy nie tylko ciała, ale także duchy, że znamy ciała tylko jako duchów wyobrażenia. Ale na tem nie poprzestaniemy i idąc dalej krok w krok za twierdzeniami Büchnera i materyalistów, będziemy wykazywać ich niedorzeczność. Twierdzą, że jedynymi, znanymi ruchami są jednostajne, zawsze jednakowe ruchy mechaniczne, że twierdzenie, jakoby istniała jakaś siła żywotna, jest rzeczą dawno obaloną. Po tem, cośmy mówili, zrozumie każdy, że to jest zupełnie nieprawdą; wrażenia bowiem i wyobrażenia, które są podstawą całej naszej wiedzy o świecie, nie są mechanicznymi ruchami i nic, a nic do takich ruchów nie są podobnymi. Mogłoby to być prawdą w bardzo ograniczonem znaczeniu, że wszystkie zmiany, które zachodzą w ciałach, odbywają się podług zupełnie jednostajnych praw mechaniki. Gdyby to nawet było prawdą, nie dowodziłoby to wcale, jakoby materyaliści mogli mieć słuszność. Ale i to nie jest prawdą, ani troszeczkę; tylko ruchy, mechaniczne i martwe, odbywają się wedle praw mechanicznych. Na mocy poszturkiwania się wzajemnego części materyi powstają tylko bryły płyny i gazy nieforemne, t. j., mające przypadkowy kształt, albo co najwięcej kształt okrągły. Tymczasem kryształ, rzecz jeszcze martwa zupełnie, układa się w kształt wyraźny, odmienny w każdym rodzaju ciał martwych, i zupełnie nie w ten sposób, w jakimby się cząstki układały pod samym wpływem ciężkości i sił mechanicznych. Działa tu zatem jakaś inna siła, siła krystalizacyi, potężniejsza od sił mechanicznych. To samo jest jeszcze daleko wyraźniejszem przy wzroście istot żywych, zwierząt i roślin. Siła żywotna jest inną w każdym rodzaju istot i inaczej podług praw roślin kształtuje ciała i rządzi ruchami tego ciała, zwyciężając na każdym kroku prawa ciężkości. Prawa mechaniczne działają dalej we wnętrzu istot żywych: gazy, ciecze i cząstki skrzepłe zachowują się w ciele żywem dalej pośród praw swoich, ale tylko o tyle, o ile to nie przeszkadza rozwojowi, zwierzęcia lub rośliny. Osobne prawa, właściwe każdemu rodzajowi, odwracają w niem wszystko, w sposób sobie właściwy i dają prawom mechanicznym tylko służebne pole działania, a zatem argument, jakobyśmy musieli wszędzie przypuszczać działanie prawa mechanicznego, dla tego, że ono jedynie istnieje w przyrodzie, jest głupstwem i twierdzeniem zupełnie bezpodstawnem.

Sami wiemy o sobie z codziennego doświadczenia, że możemy w pewnej mierze dowolnie przerywać działanie praw cielesnej przyrody, wprawiamy nasze członki w ruch, w któryby na mocy tych praw nie popadły, a za pomocą naszej ręki, podniesiemy n. p. krzesło, które by na mocy samych praw mechanicznych stało nieruchomie na miejscu. Materyaliści mówią, że w obec tego, iż wszystko inne na świecie dzieje się mechanicznie, musimy wierzyć, że ruch naszej ręki poruszającej krzesło, wynikł także z jakicheś nieznanych nam ruchów mechanicznych w naszym mózgu. To domysł tylko i domysł nieuzasadniony, skoro widzimy już, że inne prawa od prostych praw mechanicznych działają w przyrodzie. Byłby zresztą ten domysł i bez tego nieuzasadniony, bo znamy wszechświat jedynie, jako zbiór wyobrażeń, o których istnieniu, świadczy sobie samemu umysł. Otóż umysł świadczy, że ruchy samowolne naszego ciała nie powstają wskutek żadnego szturknięcia, ani przyciągnięcia, tylko wskutek duchowego aktu woli, a nie mamy prawa raz wierzyć w świadectwo naszego umysłu, a drugi raz nie.

A zresztą, proszę mi powiedzieć, jakim na świecie mechanicznym sposobem można wytłómaczyć, że widok liter pisanych i liter drukowanych, i usłyszenie słów wymówionych, a w dodatku widok rozmaitego pisma i druku. lub słyszenie rozmaitych słów, w najrozmaitszych językach, może zrodzić w umyśle te same myśli, później te same przedsięwzięcia i czyny. Niech mi kto tak pospolite zdarzenie, mechanicznie wytłómaczy.

To wszystko bardzo dobre i bardzo ładne, odpowie materyalista, ale to mię nic a

Goście francuscy w Rossyi.

Depesze oficyalne z Moskwy długo i szeroko opowiadają o obiedzie, danym tam na cześć marynarzy francuskich. Pierwszy toast wzniósł gubernator, ks. Golicyn, za zdrowie carstwa. Następny toast prezydenta miasta na cześć prezydenta Carnota, został zagłuszony okrzykami: *Vive la France* i trzykrotnie wykonaną marsylianką. Po toastach na cześć księcia Sergiusza Aleksandrowicza, admirała Gervais i floty francuskiej, admirał Gervais wyraził ubolewanie, że prezydent Carnot nie może być świadkiem okazałego przyjęcia i w imieniu Francyi wzniósł toast na pomyślność cara, carowej i w. księcia Sergiusza Aleksandrowicza, któremu rząd francuski przesłał order Legii honorowej, i za cały dom panujący. Kiedy umilkły entuzyastyczne okrzyki, admirał Gervais wypił zdrowie prezydenta miasta, który marynarzom okazał serdeczną gościnność. Prezydent odpowiedział toastem na pomyślność Francyi. Admirał Gervais jeszcze raz wyraził podziękowanie za niezrównanie serdeczne przyjęcie i zakończył mowę słowami: „Na was i na nas zwróconą jest teraz uwaga całego świata. We Francyi wszyscy są przejęci serdecznemi uczuciami dla Rossyi. Piję za świętą Moskwę, za dzielny naród i jego cesarza“. Admirał wychylił puhar i rozbił go. Generał Czerniajew rzekł: „Historya nas zbliżyła, jesteśmy przyjaciołmi Francyi, jej armii i floty“. Gervais odpowiedział: „Nauczona swojemi nieszczęściami, Francya skupia swoje siły; ale silna swoją jednością i przyjaźnią wielkiego monarchy, spokojnie i z wiarą patrzy w przyszłość“. Nastąpiły potem toasty za generałów rossyjskich i armię. Podczas objazdu obozu wojskowego, „hura“ zlewało się z dźwiękami marsylianki.

Dalej zaś donosi depesza z Moskwy: W celu pożegnania gości francuskich, zebrały się na drodze do dworca ogromne tłumy, wśród których płonęły gęsto ognie bengalskie. Przy ukazaniu się każdego marynarza rozlegały się okrzyki: „hura, niech żyje Francya!“ Wielu odjeżdżających, stojąc w powozach z odkrytemi głowami, odpowiadało okrzykami: „*Vive la Russie!*“ W galowych pokojach dworca kolejowego, prezydent miasta ofiarował admirałowi Gervais srebrny samowar, z życzeniem, aby wrząca w samowarze woda przypominała admirałowi o równie gorących uczuciach Rossyan dla Francyi. Kiedy pociąg ruszył, cały tłum odkrył głowy, i krzyki zmieniły się w ogłuszającą wrzawę. Po przybyciu admirała Gervais na wystawę francuską, po zwiedzeniu przedtem hipodromu wyścigów kłusowych, zarządzający wystawą ofiarował mu grupę Merciera: „Chwała zwyciężonym“, i wyraził nadzieję, że jeżeli admirałowi przyjdzie wydobyć szpadę w obronie Francyi, to słowa te zmienią się: w „Chwała zwycięzcom“. Admirał dziękując, rzekł: że „postara się zrobić, co będzie w jego mocy, ale przyszłość jest w ręku Boga“.

Dnia 8 b. m. admirał Gervais, przybywszy do Kronsztadu, złożył wraz ze swoim naczelnikiem sztabu wizyty pożegnalne głównemu komendantowi i innym naczelnym osobom, poczem przybył do lokalu klubu morskiego. Kiedy podano wino szampańskie, zgromadzeni marynarze złożyli admirałowi życzenia szczęśliwej podróży. Toast za zdrowie marynarzy francuskich był przyjęty ze szczególnem ożywieniem. W gorącem przemówieniu admirał Gervais dziękował za okazane mu przyjęcie, oświadczył, że marynarze francuscy byli przyjęci w Rossyi nie jak przyjaciele, lecz jak bracia, i wzniósł toast na cześć marynarzy rossyjskich i miasta Kronsztadtu.

Uroczystości kronsztadzkie i petersburskie, na cześć eskadry francuskiej, dały sposobność *Nordowi* brukselskiemu do wypowiedzenia następujących uwag, które z zachwytem powtórzyły dzienniki petersburskie:

„Koroną płomiennych sympatyj, wzajemnie wyrażanych na brzegach Newy, jest telegram powitalny monarchy Rossyi do p. Carnot'a. Nawet umysły najmniej skłonne do przychylności, nie potrafią niczego zarzucić szczerej i pięknej manifestacyi, której odgłos przetrwa niewątpliwie huk salw armatnich i blask iluminacyj. W miarę rozwijania się manifestacyi, uczuwamy, iż jest ona czemś więcej, aniżeli improwizowanym entuzyazmem gościnności narodu rossyjskiego. Nie trudno dopatrzeć w niej wylewu głębokiego i świadomego uczucia, które istniało skrycie, i wytrysło fontanną pod wpływem bezpośredniego zetknięcia z eskadrą francuską i marynarzami francuskimi. Wielki naród rossyjski, któremu tak często przychodziło spotykać wrogą zawiść, który nie może inaczej korzystać z dobrodziejstw pokoju, tylko opierając się na rękojeści miecza, — ten wielki naród rossyjski jest w obecnej chwili, rzec można, szczęśliwym, ponieważ bez ukrytej myśli może pójść za pociągiem serca i zaufania do innego narodu, w którym widzi poważnego i pewnego przyjaciela. Pod tym przynajmniej względem, pomiędzy obu narodami utwierdziło się to, co wczoraj jeszcze nie istniało, a przeto odwiedziny Kronsztadu przez flotę francuską, stanowią epizod, więcej niż godny pamięci. Odwiedziny te są epoką w dziejach stosunków Rossyi z Francyą.“

Niektóre dzienniki francuskie, obawiając się, aby Rossya nie wzięła wypadkiem za złe wizyty eskadry admirała Gervais w Anglii, wystąpiły z gwałtownemi inkryminacyami przeciwko rządowi francuskiemu, jak mógł dopuścić się podobnej nierozwagi, pozwalając flocie płynąć z Kronsztadu do brzegów angielskich. Dzienniki petersburskie ze swojej strony uśmierzają te skrupuły i obawy.

„W tutejszych kołach politycznych i rządzących — pisze *Nowoje Wremia* — rozumieją to aż nadto dobrze, że skoro królowa Wiktorya wyraziła chęć ujrzenia eskadry francuskiej, powracającej z Rossyi, gabinet Freycinet-Ribot nie mógł przecież nie zastosować się do tego życzenia; bo w przeciwnym razie wywołałby niepożądane zupełnie zawikłania między Londynem i Paryżem. Oświadczenie się rządu francuskiego z uprzejmą gotowością przyjęcia zaprosin, nadeszłych z Osborne, pochwalają u nas wszyscy bez wyjątku, obeznani choćby powierzchownie z biegiem spraw politycznych.“

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Naszkicowane zostały główne zasady projektu, obowiązkowego ubezpieczenia robotników. Ubezpieczeniu podlegać będą wszyscy robotnicy, bądź otrzymujący stałe wynagrodzenie, bądź pracujący od sztuki w fabrykach, zakładach przemysłowych, hutach górniczych, w warzelniach soli, kamieniołomach, przy robotach ziemnych, na parostatkach, w warsztatach okrętowych, przy budowach, oraz we wszystkich zakładach, używających motoru parowego.

Dziennik urzędowy ogłasza ustawę o zasadach sprzedaży, oddawania w dzierżawę, najem, albo zastawnicze władanie osad włościańskich i gruntów w Królestwie Polskiem, oraz o rozdrabnianiu tych posiadłości.

W obec żydów postępowanie rządu nie zmienia się ani na jotę. Ponieważ żydzi zagraniczni, w motywach do swych próśb o pozwolenie na pobyt w Rossyi często się powołują na to, iż dzieci ich uczęszczają do zakładów naukowych państwowych, postanowiono, aby na przyszłość dzieci żydów zagranicznych nie przyjmować ani do średnich, ani do wyższych zakładów naukowych.

Oceniając znaczenie zjazdu misyonarzy rossyjskich w Moskwie, petersburski *Kraj* taką czyni uwagę:

„Obradujący obecnie w Moskwie zjazd misyonarzy kościoła prawosławnego, przedstawia niepospolity interes ogólniejszy. Na zjeździe wyczerpująco traktuje się kwestya walki z tym zagadkowym objawem, jakim jest sekciarstwo, przyczem zgromadzeni komunikują sobie rozmaite szczegóły i spostrzeżenia, wyświetlające nietylko antireligijny, ale nadto antipaństwowy, bo polityczny charakter sekt niektórych. Przesadne rachunki podnoszą liczbę najrozmaitszych sekciarzy w państwie rossyjskiem do 15, a nawet 20 milionów, a jakkolwiek cyfra ta jest może nieprawdziwą, w każdym razie sekciarstwo jest bardzo doniosłym czynnikiem społecznym, a nadto ciekawym objawem psychiki ludowej. Jak wiadomo, od 1883 roku przyznano dość obszerną tolerancyę t. zw. sektom nieszkodliwym, przyczem jako wyznacznik ich nieszkodliwości, uważano stosunek sekt do państwa, oraz do urządzeń społecznych. Obecny zjazd zmienia nieco powyższe kryteryum, uważając jako objaw szkodliwości sekt, łatwość, z którą na nie nawracają się wyznawcy kościoła prawosławnego. Otóż rzecz widoczna, że z tego stanowiska nietylko sztundyzm, korzystający dotychczas z rzadkiej tolerancyi, ale nawet sekciarstwo biało-krynickie, najwięcej zbliżone do prawosławia, będzie uważane za najniebezpieczniejsze. Zjazd domagał się przeciwko takim sektom szeregu rozporządzeń policyjno-administracyjnych, oraz najrozmaitszych obostrzeń, a żywy udział w obradach zjazdu oberprokuratora synodu, p. Pobiedonoscewa daje rękojmię, że dezyderaty te zapewne będą spełnione.“

Schyzma i zabytki sztuki.

Archijerej podolski, Dymitr, jest zarazem przewodniczącym w tamecznym gubernialnym historyczno-statystycznym komitecie, i ma przedewszystkiem obowiązek konserwowania zabytków sztuki i starożytności po cerkwiach. Temi dniami, na posiedzeniu komitetu, przmówił archijerej podolski w te słowa: „W kościołach katolickich archiwa kościelne są w najlepszym stanie; różnorodne starożytne przedmioty, obrazy, sprzęty kościelne i t. d. są umieszczane na najokazalszych miejscach. Co się tyczy zabytków prawosławno-rossyjskich, to i najcenniejszych dokumentów i najoryginalniejszych pamiątek przeszłości przychodzi zwykle szukać pod warstwami odwiecznego kurzu i wszelkiego śmiecia, gdzieś w składach cerkiewnych, na strychach konsystoryalnych, na dzwonnicach i w ogóle miejscach, dokąd wcale nie sięga oko ludzkie. Często się zdarza, że szczególniej żarliwe w rzeczach wiary osoby stanu duchownego, znalazłszy przypadkowo cenne akty, lub inne zabytki przeszłości, niszczą takowe rozmyślnie. Tak uczynił naprzykład ihumen pewnego monasteru wołyńskiego, należącego niegdyś do unitów: kazał wrzucić do rzeki nadzwyczaj bogate archiwum klasztorne, jedynie tylko dlatego, iż odnosiło się ono do czasów, kiedy monaster był jeszcze unickim. Zdarza się również, że duchowni nasi, w chęci oszczędzenia jakichś przedmiotów z inwentarza cerkiewnego, używają w ich miejsce takich zabytków starożytności, które w oczach archeologa mają niezwykłą wartość. Przy wizytacyi pasterskiej pewnej cerkwi w gubernii woroneżskiej (obecny władyka podolski był poprzednio władyką woroneżskim), zwróciłem uwagę na ewangelię z czasów Piotra Wielkiego, i wyraziłem zadowolenie, iż cerkiew posiada przedmiot tak wielkiej wartości. — Myśmy mieli ewangelię jeszcze starożytniejszą — rzecze na to paroch — z czasów cara Aleksego, ale daliśmy śp. poprzedniemu parochowi do trumny, aby nie użyć w tym celu nowej ewangelii“.

Zdanie archijereja prawosławnego o poszanowaniu duchowieństwa katolickiego dla zabytków sztuki, wypowiedziane zwłaszcza w czasach dzisiejszych, i to w Kamieńcu Podolskim, jest do pewnego stopnia satysfakcyą za te wszystkie poniżenia, jakich doznaje duchowieństwo katolickie.

KRONIKA

Lwów, 10 sierpnia.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, bawiący w Busku, przyjmował wczoraj w południe deputacyę Rady miejskiej, tudzież lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, która pospieszyła złożyć JE. P. Namiestnikowi gratulacye, z powodu wysokiego odznaczenia wielką wstęgą orderu Leopolda.

W skład deputacyi wchodzili pp.: Edmund Mochnacki, prezydent miasta, dr. Marchwicki, wiceprezydent, Michalski, pierwszy delegat, Głodziński, Getritz, Schayer i Bardasz, członkowie reprezentacyi miejskiej, tudzież pp.: Baczewski i Epstein, Reprezentanci lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

W imieniu deputacyi przemawiał p. prezydent Mochnacki, który wyraził radość Reprezentacyi miejskiej z powodu wiadomości o wysokiem odznaczeniu, którem Najj. Pan JE. Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego zaszczycić raczył, a przemowę swoją zakończył serdeczną gratulacyą.

JE. P. Namiestnik przyjął deputacyę nader uprzejmie i podziękował wyrazami bardzo ciepłemi za dowód przychylnych uczuć, którym mowca deputacyi, prezydent p. Mochnacki dał wyraz.

Następnie odbyło się w salonach pałacu w Busku przyjęcie deputatów obiadem, podczas którego JE. P. Namiestnik jako gospodarz domu wzniósł zdrowie swoich miłych gości. Na wstępie tego toastu zaznaczył Dostojny Mowca, że kiedy jako Namiestnik przybył do Lwowa i zastał na dworcu kolei witającą go deputacyę miejską, doznał bardzo przyjemnego wrażenia, lecz powitanie to uważał wówczas za dowód uszanowania, oddany Namiestnikowi jako zastępcy Rządu. „Dzisiejszą jednak obecność Panów w Busku — mówił dalej Dostojny Gospodarz — uważać muszę już jako dowód przychylności dla mojej osoby“. W toku dalszego przemówienia Jego Ekscelencya wskazał, że jeżeli czasem zachodzą pewne różnice zapatrywań, to nie należy zapominać, że Reprezentacya miejska może iść w pewnych kierunkach bez względu na następstwa, gdy tymczasem On zmuszony jest odpowiedzieć zawsze wysokiemu zaufaniu, jakiego dowód dał Mu Najj. Pan, powierzając Mu urząd Namiestnika. Odpowiadając temu wysokiemu zaufaniu, stara się JE. P. Namiestnik zarazem, ażeby stanowisko i znaczenie kraju w Państwie nie upadało, ale owszem wzmagało się coraz bardziej. Jedynym sposobem wyrównania owych różnic chwilowych, jest ofiarowanie Mu zaufania, do którego rości sobie prawo, gdyż w przywiązaniu do kraju nikomu wyprzedzić się nie da. W końcu zaznaczył JE. P. Namiestnik, że nie zapomina nigdy, iż Lwów jest Jego rodzinnem miastem i dla tego żywi szczególną ku niemu życzliwość.

Przewódca deputacyi, p. prezydent Mochnacki, odpowiadając Dostojnemu Gospodarzowi podziękował za serdeczne zapewnienia życzliwości, a podnosząc z naciskiem, że miasto już niejednokrotnie dowody tej cennej życzliwości JE. P. Namiestnika odebrało, wzniósł toast na cześć Dostojnego Gospodarza; poczem p. wiceprezydent dr. Marchwicki, wzniósł kielich na cześć i pomyślność obecnej przy obiedzie Dostojnej Małżonki Gospodarza, Maryi hr. Badeniowej, jako pełnej inicyatywy protektorki wielu dzieł dla ludności miasta Lwowa, dobrych i pożytecznych.

Po obiedzie, wśród dłuższej rozmowy z członkami deputacyi, dotykał J. E. P. Namiestnik ważniejszych spraw bieżących miejskich, któremi żywo się zajmuje. Nastąpiło zwiedzenie pięknego parku w Busku, po którym J. Ekscelencya gości swych sam oprowadzał, a po pożegnaniu z Dostojnem Gospodarstwem opuś iła deputacya nad wieczorem Busk, wynosząc wspomnienie nader uprzejmego i serdecznego przyjęcia.

— **Nowy urząd pocztowy**. Z dniem 1 września b. r. wejdzie w życie nowy urząd pocztowy, w miejscowości Zawadka, powiat Turka, ze zwykłym zakresem czynności. Do okręgu doręczeń rzeczonego urzędu pocztowego należeć będą miejscowości: Zawadka, Mołdawsko, Ryków, Bachnow te, Zadzielsko, Dołżki, Krywe, Rosochacz, M ta i Suchy potok. Urząd pocztowy w „Zawadce koło Smorza“ połączony będzie z siecią pocztową, zapomocą dziennie jednorazowej poczty pieszej do Smorza i napowrót. Istniejący już urząd pocztowy w Zawadce, powiatu kałuskiego, nosić będzie począwszy od 1 września b. r. nazwę „Zawadka koło Kałusza“.

— **Samobójstwo**. Onegdajszej nocy po godzinie 2 znalazł stójkowy w ogrodzie Miejskim mężczyznę bez przytomności na drodze leżącego, a opodal bańkę kamienną, zawierającą nieco kwasu karbolowego. Bezzwłocznie przywołany lekarz miejski, dr. Rosner, skonstato-

---

nic nie obchodzi. Wszelkie gadanie o mechaniczności i cielesności przyrody miało tylko do tego służyć, aby moim wywodom nadać charakter głęboko uczony. Chodziło mi o co innego; chciałem zwalczyć szkodliwy przesąd, twierdzący, że człowiek nie cały umiera przy śmierci, i że jakaś jego osobista dusza, niby on sam, istnieje dalej po śmierci w nieskończoność, odbierając kary i nagrody za swoje ziemskie uczynki. Ten przesąd niepokoi ludzi i przeszkadza im w używaniu życia, a nie potrzeba wszystkich zasadniczych wywodów, aby ten przesąd obalić; proste fakta dowodzą, że myśl istnieje tam tylko, gdzie jest żywy mózg, i że siła tej myśli zawisła od wielkości i ilości splotów tego mózgu, a zatem nikt nie będzie żył, skoro życie z mózgu jego ustąpi. Nawet już słabsze życie mózgu w czasie snu wystarcza do zniszczenia myśli, bo sny zdarzają się tylko w chwili, poprzedzającej przebudzenie, kiedy się życie mózgu już zaczyna ożywiać.

Czy tak? Czy tak pewnie? Czy wypadkiem foka nie ma bardzo wielkiego mózgu bardzo pełnego splotów, i czy ona okazuje tak bardzo wysoki stopień inteligencyi, i czy mały piesek, ze swoim małym mózgiem, nie jest rozumniejszy od wielkiego nosorożca, z wielkim mózgiem? A jak na to powiesz, że chodzi o stosunek wielkości mózgu do wielkości ciała, zapytam się, czy mózgi bociana i papugi nie są i stosunkowo małe i prawie pozbawione splotów, a czy mimo to te ptaki nie są równie rozumne, jak pies i słoń? Przyznam, że do harmonii przyrody należy i to, że w łonie jednej klasy zwierząt bywa większy i bardziej pomarszczony mózg, dowodem posiadania większej inteligencyi. Ale i to jest tylko prawdą, w bardzo ogólnym zarysie, a w szczegółach dowieść się nie da. Ale cóż zrobisz z pszczołą i z mrówką, których rozum przewyższa chyba rozum jakiegokolwiek psa lub orangutana, albo z pchłą, która się może wyuczyć tylu sztuk kuglarskich, które to wszystkie zwierzęta nie mają ani śladu mózgu. U nich tedy się objawia inteligencya bez mózgu, i taka inteligencya istnieć może.

Ani słowa, odrzeknie materyalista, ale to rzeczy wcale nie zmienia. Myśl objawia się tylko w łączności z żywem ciałem a nikt nigdy nie widział czegoś, coby mogło uprawnić do twierdzenia, że istnieją jakieś inteligencye niewcielone.

Byłby to argument, nie ze wszystkiem przekonywujący, bo tylko ujemnej natury, a nikt jeszcze na ziemi nie widział zwierzęcia na Marsie, co wcale jednak nie dowodzi, aby tam zwierząt nie było. Ale nie wszyscy ludzie zgadzają się z tem twierdzeniem, choćby ujemnem; miliony i tysiące milionów twierdzą, że otrzymywały natchnienia od duchów, że widziały przedmioty, poruszane przez niewidomą rękę duchów, że słyszały ich głos, albo nawet widziały jakąś postać ducha, nie cielesną, a jednak dostrzegalną. I to się nie działo tylko w dalekiej przeszłości, i świadectwa bynajmniej nie pochodzą od samych ludzi niewykształconych; ludzie najwykształceńsi i dziś dają świadectwo takim samym zjawiskom, wierzą w nie katolicy, i przytaczają mnóstwo nowych faktów na potwierdzenie swojej wiary; to samo stwierdzają z silnem przekonaniem mężowie głębokiej nauki, znakomici przyrodnicy, że wymienię tylko nazwiska Fechnera i Zölnera, niemieckich fizyków, astronoma francuskiego Flamariona, znakomitego angielskiego przyrodnika Wallace'a, chemika Crooksa i badacza elektryki Varley'a. Materyalista na każdą taką opowieść odpowie, że to nie prawda, bo nie może być prawdą; dla czego nie może być prawdą, tego nie powie. Chyba dla tego, że nie chce, aby było prawdą, winien przynajmniej na rzecz zapatrywać się naukowo i wyczekiwać tego, co powie dojrzalsze doświadczenie ludzkości.

wać mógł tylko śmierć. Z pisma, znalezionego przy zmarłym okazało się, że tenże nazywał się Alfred Maryan Rauch, liczył lat 38, był dawniej urzędnikiem kolejowym i sam odebrał sobie życie, ponieważ od roku już będąc bez zajęcia, nie zdałał znaleźć odpowiedniej posady. Zwłoki nieszczęśliwego, który pozostawił żonę i troje dzieci, odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: bundę bronzową i srebrny remontoir kryty z łańcuszkiem złotym; 3 pary spodni bronzowych, kamizelkę, marynarkę popielatą, palto bronzowe i buciki; damski, srebrny zegarek kryty z cienkim łańcuszkiem srebrnym, z wisiorkiem w kształcie bratka; 2 prześcieradła, 2 serwetki i obrus. — Zgubiono: pugilares z 1 zł. 98 ct. — Znaleziono: papierośnicę skórzaną; koszyczek ręczny z białą szmatką, na dworcu centralnym: 2 kapelusze, a to 1 ryżowy i 1 pluszowy; pugilares z notatkami i fotografią dziewczynki; parasolkę.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 10-go sierpnia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłych dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 8 sierpnia, do godziny 12 w południe dnia 10 sierpnia 1891 roku, mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły słaby (1—2), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (74 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 1·3 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +15·6°C, najwyższa +21·6°C dziś w południe, najniższa +11·0°C wczoraj w nocy.

Wczoraj po południu i w nocy padał deszcz nieznaczny; zresztą mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północnej Rossyi; zwyżka 770 do 765 we wschodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się na wyspach Szetlandzkich.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 765 mm.

Prognoza na dobę dnia 11 sierpnia 1891 r. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby podniesie się do +19·0°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 65 prc.; opad: deszcz nieznaczny, zresztą pogoda.

— **Ze zdrojowisk naszych.** Za inicyatywą dra Wechslera, przyszła wczoraj do skutku wycieczka grona lekarzy lwowskich do Truskawca. Wzięli w niej udział dr.: Opolski, Ziembicki, Smutny, Mukowicz, Wehr, Barącz, Krzyżanowski, Piotrowski, Stahlberger, Urich, Sobolewski. Truskawieckie wody, jak wiadomo, są w swoim rodzaju jedyne w kraju naszym, mogące najczęściej zastąpić zagraniczne zdrojowiska, jak: Kreuznach, Wiesbaden, Marienbad. Skrofuły, arthrisis, otyłość, choroby kobiece i t. p. znajdują tam pomoc niezawodną, a źródło zwane „Nafta", w chorobach pęcherza idzie w zawody ze sławnem francuskiem „Contréxeville". To też spółka, na której czele stoi ks. Adam Sapieha, spełniła czyn wysoce obywatelski, wyrywając Truskawiec z rąk niepowołanych i nie szczędząc ofiar pieniężnych, dla podniesienia zakładu do wysokości, odpowiedniej jego rzeczywistej wartości. Wszystkie dochody idą na ulepszenia; stają nowe budynki, a jak nam mówił dr. Wechsler, na przyszły rok, oprócz porcelanowych wanien, będą zaprowadzone inhalacye solankowe na wzór Reichenhallu i Ischl'u. Zarząd zakładu reprezentują pp.: Dobrzyński i Kostecki, oddając się w zupełności zakładowi i gościom, a z tego, cośmy widzieli i słyszeli, wypada tylko życzyć podobnego zarządu innym naszym zdrojowiskom. Służbę zdrowia pełnią: radca dr. Plech, już dawno znany zaszczytnie lekarz z Jarosławia, dr. Dekański, oddający się przeważnie i z powodzeniem massaży i dr. Emil Wechsler, który w krótkim czasie umiał pozyskać sobie uznanie i sympatyę kuracyuszów, sprężysty, zdolny i zapobiegliwy, czy to w Truskawcu, czy we Lwowie.

Dodajmy wreszcie szczegół, bardzo ważny: kuchnia jest pierwszorzędna — w całem słowa tego znaczeniu, bo przez cały sezon nie było jednej skargi, a obiad, dany na cześć gości lwowskich, zdradzał mistrza, który w Paryżu uczył się sztuki Brillat-Savarin'a. To też toasty posypały się na pomyślność Truskawca, na zdrowie księcia Sapiehy, zarządu i lekarzy zdrojowych.

O Truskawiec można być spokojnym. Szkoda, że za pięć lat nie będziemy należeć do spółki — wiekuiście. *Dr. Z.*

— **Śluby.** W kościele OO. Kapucynów w Krakowie, dnia 8 b. m. o godzinie 11 przed południem, pobłogosławiony został związek małżeński dr. Kazimierza Schwarza z panną Antoniną Krumłowską, córką radcy skarbowego i kierownika krakowskiej powiatowej dyrekcyi Skarbu.

W kościele św. Jakóba, w Inspruku, odbył się dnia 15 z. m. ślub p. Walerego Pieńczykowskiego, c. k. podkomorzego i podporucznika 10 pułku dragonów, z panną Geraldyna Keyes, córką c. k. generała.

W Pradze odbył się temi dniami ślub córki marszałka krajowego, księżniczki Maryi Lobkowicz, z hr. Jakóbem Eltz. Błogosławił związkowi ks. kardynał Schönborn.

— **Krajowy związek ochotniczych straży pożarnych** w królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, odbędzie V. walny Zjazd w dniach 15 i 16 sierpnia 1891 r. w Przemyślu. Program Zjazdu: Dnia 14 sierpnia (piątek). Przyjazd delegatów: O godzinie 8 wieczorem zebranie delegatów i uczestników Zjazdu na „Górze zamkowej" celem wzajemnego poznania się. — Dnia 15 sierpnia (sobota): 1. O godzinie 8 rano. Msza św. w kościele katedralnym obrz. łac.; o godzinie 7½ zbiorą się delegaci i uczestnicy Zjazdu przed gmachem ratuszowym w Rynku, zkąd, poprzedzeni korpusem miejscowej straży ochotniczej i korpusami straży okolicznych, udadzą się na nabożeństwo i zajmą tamże wskazane im miejsca. 2. Po nabożeństwie defilada straży ochotniczych przed zgromadzonymi uczestnikami Zjazdu. 3. O godzinie 9½ zbór wszystkich delegatów w sali ratuszowej, złożenie legitymacyi w ręce sekretarza kraj. Związku dla zapisania, oraz zapoznanie się delegatów między sobą. 4. O godzinie 10, przybycie naczelnika kraj. Związku, JE. księcia Adama Sapiehy i tegoż zastępcy p. Alfreda Zgórskiego, oraz burmistrza miasta Przemyśla, dr. Aleksandra Dworskiego i powitanie uczestników Zjazdu. Otwarcie posiedzenia w sali ratuszowej, odczytanie listy straży ochotniczych do kraj. Związku należących i na Zjeździe reprezentowanych, odczytanie protokołu z IV. walnego Zjazdu, oraz dalsze czynności, które rada zawiadowcza na porządku dziennym obrad umieściła. 5. O godzinie 2 po południu, odczyt p. Jana Ciepanowskiego, inżyniera, „O pokrywaniu dachów płytami ogniotrwałemi". 6. O godzinie 3 po południu wspólny obiad, dany przez Reprezentacyę miasta na cześć delegatów. 7. O godzinie 4 po południu zwiedzenie wystawy sikawek i narzędzi ratunkowych. 8. O godzinie 5 wieczorem próba z płynem do gaszenia ognia, wynalazku p. Emanuela Sygiericza, naczelnika ochotniczej straży pożarnej w Podhajcach. 9. O godzinie 7 wieczór, przedstawienie przemyskiego Towarzystwa dramatycznego w teatrze letnim na Zamku. Otwarcie wystawy sikawek i narzędzi pożarnych, odbędzie się w godzinach przedpołudniowych, przez komitet wystawowy. — Dnia 16 b. m. (niedziela): 1. O godzinie 7 rano ćwiczenia popisowe ochotniczej i miejskiej straży pożarnej przemyskiej. 2. O godzinie 9 rano, dalszy ciąg obrad delegatów Zjazdu w sali ratuszowej. 3. O godzinie 1 obiad. 4. O godzinie 2 po południu, na zaproszenie JE. ks. Adama Sapiehy, wspólna wycieczka do Krasiczyna. W godzinach wolnych od zajęć programowych odbywać się będą posiedzenia komisyjne.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Władysław Leliwa Żurowski, właściciel dóbr ziemskich, urodzony 1833 r. Zgon ten zasłużonego obywatela wywoła żal w szerokich kołach, które patrzyły na jego wytrwałą i skuteczną pracę. W żołnierskiem zaprawiony życiu, uczestnik kampanii z roku 1859, w której brał udział w bitwie pod Solferino, zachował sumienne poczucie obowiązku, gdy potem poświęcił się twardej pracy około roli, nie zaniedbując służby dla kraju. To też, ceniąc tę pełną zasług, choć cichą pracę, obywatelstwo powierzyło Władysławi Żurowskiemu zastępstwo prezesa Rady pow. mieleckiej. W życiu rodzinnem i domowem był ś. p. Żurowski przykładem cnót najszanowniejszych. Po zmarłym pozostała wdowa p. Helena z Sękowskich.

W Grodzisku pod Pleszewem, ś. p. Sylwani Taczanowski, w wieku lat 89. Zmarły brał czynny udział w bojach r. 1830 i 1863. W roku 1831 dosłużył się stopnia rotmistrza, a za waleczność otrzymał krzyż „virtuti militari". Przed kilku miesiącami sędziwy weteran obchodził jeszcze piękną rocznicę 50-letniego jubileuszu małżeństwa.

W Górczynie, pod Poznaniem, znany w szerokich kołach społeczeństwa, gospodarz Jan Palacz, licząc 80 lat życia. Był to człowiek, który „nie z soli, ani z roli, ale z tego, co to boli", ze skromnych warunków dorobił się znacznego majątku i stał się wielce pożytecznym członkiem społeczeństwa, któremu wytrwale służył przez całe życie. Jako syn gospodarza wiejskiego, otrzymał po ojcu 50 morgów roli; pilnością, oszczędnością i oględnością powiększył majątek dziesięciokrotnie, a mimo to miał czas jeszcze we wszystkich pracach obywatelskich jak najgorliwszy brać udział. W roku 1848 był w obozie, a następnie był członkiem Ligi narodowej. Odtąd też poświęcił się pracy organicznej całem sercem, tę uważając jako najlepszy środek odrodzenia społeczeństwa. Był posłem na sejmie pruskim; założycielem i długoletnim kierownikiem, bo przez lat 25, kółka rolniczego w Górczynie. W agitacyi wyborczej bardzo wybitny brał udział, jeździł od wsi do wsi, zakładał komitety i kasy wyborcze, jednał zwolenników dla kas pożyczkowych, był członkiem Rady nadzorczej Banku włościańskiego, zasiadał w komitecie wyborczym powiatu zachodnio-poznańskiego i był delegatem na prowin. komitet wyborczy — słowem nie było sprawy publicznej, którąby się nie był zajmował chętnie i gorliwie. Wielki też miał mir i poważanie wśród włościan i gospodarzy w okolicy Poznania i wszyscy u niego, jak u zacnego, zasięgali.

W klasztorze OO. Zmartwychwstańców w Rzymie, dnia 8 b. m., ks. Józef Hube, urodzony 1806 r. w Warszawie, gdzie był profesorem Uniwersytetu, a w czasie wybuchu powstania 1831 r. podpułkownikiem gwardyi honorowej. Roku 1836 przyłączył się do Bogdana Jańskiego, Kajsiewicza i Semeneńki, i wspólnie z nimi dał początek Zgromadzeniu Zmartwychwstania Pańskiego, którego był przełożonym generalnym od roku 1848 do 1855. Przeżył lat 85.

— **Samobójstwo.** Z Jass donosi telegram, że d. 8 b. m. odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru tamtejszy konsul austro-węgierski, Emeryk Pietschka. Powodem samobójstwa, jak przypuszczają, była melancholia.

— **Stan zdrowia króla bawarskiego**, Ottona, ma być znowu bardzo niekorzystny, tak pod względem fizycznym, jak moralnym. Całemi dniami nieraz nieszczęśliwy król wzbrania się przyjmować pokarmu, a gdy się uda różnym wybiegom lekarzy do tego go nakłonić, pochłania wtedy takie masy, że znowu lekarze muszą spieszyć z pomocą, aby go od złych skutków ochronić. Po największej części całe dni spędza król w stanie apatycznym, a gdy znowu na chwilę apatya go opuści, bawi się zabawkami dziecinnemi. Gdyby nie silna konstytucya ciała, nieszczęśliwy już dawno byłby uległ swemu losowi.

— **Dla zbadania przyczyny katastrofy** pod St. Mandé, sarządził sędzia śledczy na miejscu próby. Pociąg, puszczony z St. Vincennes z szybkością 40 kilometrów na godzinę, na znak dany zatrzymał się po użyciu hamulców na 200 metrów od czerwonej latarni, markującej drugi pociąg. Wykazano dalej za pomocą drugiej próby, że maszynista Caron byłby nie dopuścił do katastrofy, gdyby jedynie parę wczas wypuścił był z kotła; wówczas bowiem pociąg stanąłby był na 16 metrów przed pociągiem, na który najechał. — Pomocnika stacyi Vincennes, Deguérois'a, aresztowanego po katastrofie, wypuszczono z więzienia.

— **Brygantyzm** we Włoszech kwitnie w najlepsze. W okolicach Cagliari sześciu rozbójników napadło znowu w biały dzień bogatego kupca Lumbroso, i oddało go rodzinie dopiero po zapłaceniu 100.000 lir okupu.

— **Wyrok śmierci.** Sąd przysięgłych w Znaim skazał na karę śmierci właściciela dóbr, Karola Fukkatcha, który zrujnowany materyalnie, zamordował w sposób skrytobójczy swą rodz. siostrę, wdowę, bezdzietną, w nadziei, że znaczny majątek spadnie na rodziców, którzy po otrzymaniu spadku nie odmówią mu pomocy, dla wydobycia go z fatalnego materyalnego położenia.

— **Kawa jako środek przeciwzakaźny.** W warszawskiej *Gaz. polic.* zamieszczono uwagi, dotyczące znakomitych własności kawy, jako środka przeciwzakaźnego, a to na podstawie licznych doświadczeń bakteryologa, doktora Lüderitza. Według tych danych, bakterye nawet w słabym odwarze kawy (5 części na 100 wody) giną w ciągu kilku dni, w mocniejszym (30 na 100) w ciągu kilku godzin. Silne działanie kawy na bacillusa cholerycznego, usprawiedliwia używany powszechnie w Persyi sposób leczenia podczas epidemii cholery; lekarze perscy przepisują w razie zaburzeń organów trawienia, używanie jak największej kawy czarnej, przy ciągłym ruchu. Wspomniany dr. Lüderitz przekonał się, że częścią składową kawy, stanowiącą własność przeciwzakaźną, nie jest bynajmniej alkaloid kofeiny, mieszczący się w ziarnkach kawy, lecz inne produkta, wytwarzające się przy paleniu kawy.

— **Ks. Bismarck**, bawiący obecnie na kuracyi w Kissingen, jest przedmiotem licznych owacyj, zwłaszcza ze strony Bawarczyków, chwytających skwapliwie tę sposobność, aby podrażnić cokolwiek serdecznych swych przyjaciół, Prusaków. Ks. Bismarck zamierza podobno rozdzielić, po powrocie z wód, majątek pomiędzy dwóch swych synów, hr. Herberta i Wilhelma. Hr. Wilhelm podał się już do dymisyi ze swego stanowiska radcy regencyjnego w Hanowerze. Co się tyczę majątku b. kanclerza, przedstawia się on jak następuje: Ks. Bismarck pobiera pensyę od rządu w wysokości 105.550 marek rocznie; majątki ziemskie: Friedrichsruhe, Warcin i Schönhausen przynoszą mu 300.000 marek, nadto pobiera procent od 10,000.000 m., złożonych u Bleichröder'a. W ogóle dochód roczny księcia obliczają na 1,100.000 marek. W ostatnich czasach pobudował ks. Bismarck we Friedrichsruhe olbrzymie cegielnie, dostarczające cegieł przedewszystkiem do Hamburga. Przedsiębiorstwo to zwiększy dochody b. kanclerza o jakie 200.000 m.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*xz*) **Z teatru letniego.** („Nagroda za cnotę" Albina Valabrègue).
(Dokończenie).

Tymczasem sprawa biednego Veauvardina co raz się pogarsza. Zarzucają mu, iż usiłował przekupić strażnika — posądzają o kradzież bransoletki, którą w roztargnieniu, włożył do kieszeni. P. Ponbichot zaś nie wychodzi ze swej roli „uwieńczonego" ani na chwilę, aureola cnoty, jaką nosi nad sobą, nie dopuszcza żadnych posądzeń. Swoją szlachetność posuwa on do tego stopnia, iż przychodzi do sądu bronić Veauvardina — przyczem oczywiście pogrąża go w jeszcze większym zamęcie podejrzeń. Męczeństwo pana Veauvardina dochodzi do szczytu. Losy biedaka są teraz tak smutne i nie do uratowania, że własna czuła małżonka, doradza mu, aby skrócił swój żywot...

Paf — powiada — a w 24 godzin przysłonięta krepą kobieta uklęknie na grobie, prosząc ze łzami Boga o przebaczenie za wszystkie twoje rozpustne wybryki! —

Nareszcie wypadek rozwiązuje zawikłanie, ale szczęście tak wytrwale sprzyja profesorowi, że mimo największych niebezpieczeństw, wina jego nie zostaje odkrytą do końca. Lasek Clamart widocznie niejedną parę wabi do swych cieni, gdyż oto właśnie donosi sędzia panu baronowi, przepraszając za posądzenie, rzucone na jego żonę, iż winowajców odkryto w osobie byłego senatora i teściowej sekretarza ambasady, w skutek czego śledztwo, aby nie zakłócić równowagi europejskiej, musi być przerwane.

Wszyscy więc wychodzą czyści, a rozczulony Veauvardin zapisuje nawet majątek — zacnemu profesorowi. Nic więc dziwnego, że p Ponbichot, przyjmując zapis, powiada „Oto jak pojmuję życie: cnota nie zostaje ukaraną, ani występek również!..."

W ten sposób daje się streścić wesoła krotochwila Albina Valabrègue, pełna zresztą tysiącznych szczegółów, dowcipnych i komicznych. Najsłabszą jej stroną samo założenie — zbyt oddalone od prawdopodobieństwa i niedostatecznie wyjaśnione w obec widza. Zauważaliśmy, że bardzo wielu słuchaczy nie za dokładnie proweniencyi profesorstwa p. Ponbichot, a jakkolwiek zawód jego jest bardzo problematyczny, to właśnie należało go wyraźniej określić. Nie mało przyczynia się do niejasności i ta okoliczność, iż opowiadanie p. Ponbichot pada na początek sztuki, kiedy zajęcie widza nie jest jeszcze w zupełności rozbudzone, w skutek tego szczegóły jego, same przez się niedostateczne, uchodzą prawie zupełnie — zwłaszcza, jeżeli w dodatku do wszystkiego, artysta, grający rolę profesora, nie wymawia swych słów dość wyraźnie...

W ogóle akt pierwszy, jak zwykle każda ekspozycya, nie najwięcej jest interesujący, a nadto, mimo wszelkiej pobłażliwości, jaką mieć każdy musi, idąc na farsę francuską, tu i owdzie wywołuje pewien niesmak — przynajmniej u nas, gdzie satyra, skierowana przeciw akademii francuskiej, nie może być równie rozumianą, jak na bruku paryskim, przez co wiele ustępów nabiera innego znaczenia.

Zresztą poza naciągniętem założeniem, cała tkanka wypadków, począwszy od aktu drugiego, snutą jest przez autora z wielką zręcznością, czasem z pewnem filuterstwem nawet. Gdy n. p. rozgrywa się scena w sądzie, w której niepodobna przypuścić, aby strażnik, postawiony w obec p. Ponbichot i p. Veauvardin nie wskazał na pierwszego z nich, jako prawdziwego winowajcę, na zapytanie Balaudarda, „poznajesz p. Veauvardin?" odpowiada krótko „poznaję!" biorąc ciągle jednego za drugiego, i — kurtyna spada.

O grze naszych artystów tym razem nie wiele daje się pochlebnego wyrzec. Honor domu ratują pp. Feldman i Walewski (Veauvardin i Balaudard); inni, od których właśnie przyzwyczailiśmy się oczekiwać jak najlepszej gry, podpadają albo pospolitej niedyspozycyi pamięciowej, albo „nadzwyczajnej", jeszcze gorszej, paraliżującej wszystko....

Z pomiędzy ról kobiecych, nie wielkich zresztą, wyróżnia się p. German (pani Veauvardin).

W końcu — do redakcyi afisza słówko. Autor komedyi zwie się Albin Valabrègue — dla czego przezywać go więc Valabreque, Volabreque, a nawet Delabreque? Wszak jest to imię ogólnie znane.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 10 sierpnia 1891.

Lwów, pszenica 9·50 do 10·30, żyto 7·50 do 7·70, jęczmień 7·— do 7·30, owies 7·50 do 7·85, rzepak 12·— do 13·50, groch —· do —·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do

*) [illegible]

52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 9·50 do 10·10, żyto 7·— do 7·50, jęczmień 6·— do 6·75, owies 7·— do 7·50, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13 —, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 48·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 9·25 do 10·—, żyto 7·25 do 7·50, jęczmień 5·75 do 6·50, owies 6·90 do 7·15, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—. szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 9·75 do 10·50, żyto 7·60 do 7·80, jęczmień 6·25 do 7·25, owies 7 50 do 8·—, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 12·25 do 13·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów 17·— do 17·50 zł.

Żyto bardzo poszukiwane. Kupcy chętni do zawierania transakcyj z dostawą jesienną. Podaż ograniczona, gdyż producenci wyczekują jeszcze lepszych cen.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani zabawi w Feldafing nad jeziorem Starnberg podobno do 15 b. m. Monarchini podejmuje w towarzystwie bliższych członków Swej Rodziny liczne wycieczki w okolice. W otoczeniu Najj. Pani znajdują się: Dostojna Matka, księżna Ludwika. królestwo Neapolu, książę Albert Thurn-Taxis. W Feldafing odbywają się obecnie ćwiczenia załogi monachijskiej pod okiem dywizyonera, księcia Arnulfa, najmłodszego syna księcia regenta bawarskiego.

Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania odwiedziła w piątek przedpołudniem księcia Ferdynanda bułgarskiego, a dnia następnego udała się do Mürzsteg, zkąd w niedzielę wyjechała przez Toblach do Bozen w Tyrolu, gdzie zabawi do 16 b. m.

Najd. Arcyksiążę Albrecht wyjechał wczoraj z Wiednia do Komorna na Węgrzech, gdzie odbędą się manewry.

Fremdenblatt donosi:

Według depeszy telegraficznej, którą otrzymało poselstwo serbskie w Wiedniu, król Aleksander serbski przybędzie do Wiednia z pewnością w poniedziałek, o godzinie 10 wieczorem specyalnym pociągiem dworskim kolei Północnej, a we wtorek o godzinie 2 minut 34 po południu wyjedzie do Ischl w odwiedziny Najj. Pana. Na spotkanie króla serbskiego na granicy wyjechali wczoraj z Wiednia: generał porucznik Nemecics i adjutant przyboczny major Poten, oraz poseł serbski p. Simicz i radca Dworu Klaudy.

Węgierska Izba deputowanych odbyła w sobotę krótkie posiedzenie, na którem przyjęto ustawę o reformie administracyjnej w trzeciem czytaniu znaczną większością. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek; przedłożone będzie sprawozdanie komisyi o zajściu między Uzelacsem a Ugronem. Sprawa ta zostanie załatwiona na posiedzeniu czwartkowem. Formalne odroczenie parlamentu nastąpi dnia 14 b. m.

Obie frakcye skrajnej lewicy, jak donosi *Fremdenblatt* obchodziły w piątek wieczorem „zwycięstwo“ swoje wspólnym bankietem.

P. Minister skarbu, dr. Steinbach, wyjechał z Wiednia do Salzburga.

Ambasador niemiecki, książę Reuss, wyjechał w sobotę z Wiednia do Ischl.

Wiceprezydent Izby deputowanych, br. Chlumecky, wyjechał w podróż po Niemczech, po której ukończeniu zabawi trzy tygodnie w kąpielach morskich w Norderney.

Fremdenblatt zamieszcza następującą wiadomość: Z początkiem nadchodzącego roku szkolnego, założoną zostanie w Przemyślu, ku radości wszystkich członków armii, niemiecka wojskowa szkoła ludowa.

Marszałkiem krajowym w Krainie, mianowany został Otto Dettela, deputowany do sejmu kraińskiego. Mianowany marszałek należy do stronnictwa Starosłoweńców, do których należał także poprzedni marszałek dr. Poklukar, zmarły na wiosnę r. b. Zastępcą marszałka krajowego w Krainie, jest niemiecko-liberalny deputowany br. Apfaltrern.

Pester Lloyd zaznacza, że zgoła nieprawdziwą jest pogłoska, podana przez jeden z dzienników peszteńskich, jakoby ambasador austro-węgierski w Konstantynopolu, br. Calice, miał zamiar usunąć się ze stanowiska swego i przejść w stan spoczynku. Br. Calice, który w tych dniach rozpoczął swój urlop zwykły, powróci po ukończeniu urlopu do Konstantynopola.

Z Berlina donoszą, że w dniu 18 b. m. jako w rocznicę urodzin Najj. Pana, odbędzie się tam obiad galowy u cesarstwa niemieckich, na który otrzymał zaproszenie ambasador austro-węgierski hr. Szechenyi.

Austro-węgierskie stowarzyszenia w Berlinie obchodzić będą uroczystość wieczorkiem w dniu 17 b. m., na który także hr. Szechenyi zaproszony został i przyrzekł swój współudział.

Köln. Ztg. donosi, że cesarz Wilhelm, który przybył w sobotę wieczorem do Kiel, zabawi tam dwa tygodnie, poczem wyjedzie do Austryi na manewry.

Pestor Lloyd zaznacza, że cesarz Wilhelm w powrocie swoim z manewrów w Austryi, nie zawadzi o Wiedeń, lecz wprost z Schwarzenau uda się do Monachium.

Z Petersburga telegrafują do *Fremdenblattu*, że król serbski, Aleksander przyjmował w sobotę ambasadora francuskiego i rozmaite deputacye.

Car przyjął tegoż dnia regenta serbskiego, Risticza i prezydenta ministrów Pasicza.

W obiedzie galowym, w sobotę, wzięli udział: król Aleksander, ww. książęta rossyjscy i ministrowie.

Król serbski udzielił generał adjutantom Richterowi i Czerewinowi orderów Takowy I klasy.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Petersburga, że carstwo wyjadą do Kopenhagi dnia 19 sierpnia, i zabawią w Danii przez miesiąc. Podróż odbędą carstwo na statku *Derżawa*, albo też na nowo zbudowanym wspaniałym okręcie *Gwiazda Północna*.

Na życzenie carowej, spotka się królewska rodzina duńska z carstwem naprzód na zamku Bernstorff, gdzie carowa przeżyła swe lata dziecinne, a po krótkim pobycie w tym zamku udadzą się carstwo do zamku Fredensborg.

Szereg uroczystości, z powodu pobytu floty francuskiej zakończy się festynem w Rewlu, gdzie komendant tamtejszej eskadry rossyjskiej, admirał Kaznakow wyda ostatni bankiet na cześć eskadry francuskiej, na pokładzie statku: *Książę Edinbourgh*.

Do *Neue freie Presse* piszą z Petersburga, że tak prasa, jak i społeczeństwo tamtejsze, nie wierzą w zawarcie francusko-rossyjskiego przymierza odpornego. Sfery urzędowe zdecydowane są nie popierać wcale szowinistycznych zamiarów Francyi Przyjaźń Rossyi z republiką, zawartą została pod tym warunkiem, że oba państwa unikać będą wszelkiego naruszenia pokoju. Koła polityczne uważają, że manifestacye z dni ostatnich wcale nie zagroziły pokojowi europejskiemu, owszem wpłynęły na pewne oczyszczenie atmosfery. i na to. że prasa rossyjska będzie odtąd przestrzegała większej ostrożności, znając granicę, do której car z Francyą iść zamierza.

Dnia 5-go b. m. wyprawiony został z Moskwy do Orenburga specyalny pociąg dworski dla carewicza. Carewicz stanie w Petersburgu pomiędzy 16 a 19 b. m.

Z Rzymu donoszą, że mimo ogromnych upałów, tam panujących, zdrowie Papieża nie pozostawia nic do życzenia. Leon XIII odbywa jak zwykle przechadzki po ogrodach Watykanu, i z właściwą sobie żywością zajmuje się sprawami Kościoła.

Z Paryża telegrafują do *Fremdenblattu*, że Ribot zjedzie się w Szwajcaryi niebawem z Giersem, i że pogłoska o konferencyi w Vichy, pomiędzy Nicoterą a Juljuszem Ferrym, w sprawie zawarcia traktatu handlowego między Włochami a Francyą, nie ma podstawy.

Królowa Natalia, jak donoszą z Belgradu, wyjedzie dnia 15 b. m. z Ungheni i przez Konstantynopol uda się na dłuższy pobyt do Neapolu.

Agence Balcanique została upoważnioną do oświadczenia, że zupełnie tendencyjnym wymysłem jest wiadomość, jakoby wielki wezyr i agent dyplomatyczny bułgarski, podpisali protokół, w sprawie uznania księcia Ferdynanda księciem Bułgaryi.

Prezydent republiki francuskiej Carnot, otrzymał duński order Słonia.

Jako francuscy reprezentanci na międzynarodowy statystyczny kongres, który się odbędzie w Wiedniu z końcem września, mianowani zostali p. Bouffet, dyrektor w departamencie administracyi gmin i p. Hennequin, zastępca dyrektora.

Minister handlu i kolonij otrzymał od Brazzy telegram, z doniesieniem, że udaje się on w głąb Afryki, ażeby zasięgnąć wiadomości o losach wyprawy Crampela. Francuzi wyrażają głośno podejrzenie, że przeciw francuskiej wyprawie Crampela zorganizowali sami Anglicy zasadzkę, a to z zawiści i obawy, że interesa kolonistów angielskich nad jeziorem Czad mogą być zagrożone.

Lord Salisbury przybył do Puys na dłuższy pobyt.

Ogólny stan wojsk, które wezmą udział w tegorocznych manewrach we Francyi, wynosi 80.000 piechoty, 10.000 kawaleryi i 562 dział. Dnia 17 września połączą się wojska manewrujące w liczbie około 110 tysięcy pomiędzy Vitry-le-Français a Saint-Rémy, gdzie się odbędzie przegląd w obecności prezydenta republiki.

Według doniesień z Londynu, uda się Ch. Stewart Parnell w jesieni, w towarzystwie swojej małżonki, przedtem pani O'Shea, do Ameryki, w celach agitacyjnych. Parnell nie traci zresztą nadziei, a liga narodowa postanowiła go popierać. Uchwała ligi brzmi: „My, centralny komitet wykonawczy narodowej ligi irlandzkiej Wielkiej Brytanii, protestujemy przeciw ciągłym usiłowaniom tej irlandzkiej partyi parlamentarnej, która się znajduje pod dyktaturą angielską, a dąży do tego, ażeby przewódcę irlandzkiego, C. S. Parnella, usunąć z życia politycznego, zobowiązujemy się oraz iść z nim wspólnie w szczęściu i nieszczęściu, a to dopóty, dopóki jest wierny zasadzie niezawisłej partyi irlandzkiej, i niezależnego parlamentu irlandzkiego“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Najd. Arcyksiążę Albrecht i szef sztabu generalnego, baron Beck, udali się na manewry forteczne do Komorna.

Wiedeń, 10 sierpnia. (*Tel. pr.*) Pan Minister, hr. Kalnoky, wyjedzie dzisiaj do Ischl, aby być obecnym przyjęciu króla serbskiego.

Wiedeń, 10 sierpnia (*Tel. pryw.*) *Reichswehr* dowiaduje się, że nowe przepisy o pensyach i dodatkach służbowych w marynarce wojennej, otrzymały Najw. sankcyę.

Peszt, 10 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Sejm węgierski, który rozpocznie swe ferve najpóźniej w przyszły piątek, ma być zwołanym napowrót 3 października.

Berlin, 10 sierpnia. Wedle *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*, bezzasadną jest wiadomość, jakoby zanosiło się w najbliższym czasie na zerwanie rokowań handlowych ze Szwajcaryą. Niemniej, nikt nie myśli o odosobnieniu Francyi z pomocą zawarcia ligi cłowej. Owszem, Niemcy ubolewają, iż obecnie nowe trudności stanęły na przeszkodzie ekonomicznemu ich zbliżeniu się do Francyi. Na razie uchylenie tych przeszkód jest niemożliwe. Co się zaś tyczy rokowań ze Szwajcaryą, to jest jeszcze nadzieja, że powiedzie się osiągnąć pomyślny rezultat.

Kiel. 10 sierpnia. Cesarzowa niemiecka przybyła wczoraj po południu i udała się natychmiast na pokład statku „Hohenzollern“, do cesarza.

Kolonia, 10 sierpnia. (*Tel. pr.*) *Kölnische Zeitung* dowiaduje się z Londynu iż obecnie toczą się między Anglią, Francyą i Niemcami rokowania w sprawie wspólnych kroków przeciw Chinom, gdzie trwa ciągle prześladowanie chrześcian.

Paryż, 10 sierpnia. (*Tel, pryw.*) Król duński przesłał prezydentowi Carnotowi order Słonia.

Paryż, 10 sierpnia. *Temps* występuje w nocie, charakteru półurzędowego, przeciw przesadzie w russofilskich objawach, szczególniej przeciw zamiarowi paryskiej rady miejskiej, ażeby Gervais'go przyjąć uroczyście. *Temps* oświadcza, iż tak przesadna gorliwość może jedynie osłabić znaczenie wizyty kronsztadzkiej, i zaszkodzić interesom Francyi.

Paryż, 10 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj wieczorem krążyły pogłoski, że Milan serbski uległ jakiemuś wypadkowi, i że jest ciężko ranny. Dotychczas nie ma potwierdzenia tej wiadomości.

Paryż, 10 sierpnia. Niektóre dzienniki wzywają ludność paryską, aby na powitanie księcia Aleksego przystrajała swe domy chorągwiami i flagami o barwach rossyjskich.

Paryż, 10 sierpnia. *Agencya Havasa* donosi: Wielki książę Aleksy, który miał tu przybyć dziś z rana, na dworzec kolei Północnej, i którego oczekiwał tu personal ambasady rossyjskiej, tudzież tysiące publiczności — nie przybył. Powodu spóźnienia wyjaśnić nikt nie umie.

Belgrad, 10 sierpnia. Ukazem regencyi zaprowadzony zostaje w armii serbskiej nowy gatunek prochu. Co się tyczy przerobienia dotychczasowych karabinów, toczą się obecnie narady w łonie komitetu technicznego.

Bogumin, 10 sierpnia. Król serbski przybędzie tutaj o godzinie pół do 4tej po południu. Prezydent krajowy Szląska przybył tu, celem powitania króla serbskiego.

Bukareszt, 10 sierpnia. Król przybył wczoraj do Okny, gdzie został bardzo gorąco powitany. Po zwiedzeniu szpitala, salin i domu karnego, wyjechał po południu do kąpiel w Slanicy.

Petersburg, 10 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Król Aleksander serbski przyjął przedwczoraj na posłuchaniu kilka deputacyj. Prosiła także o przyjęcie deputacya emigrantów bułgarskich, król jednak odmówił.

Petersburg, 10 sierpnia. Król serbski, w towarzystwie Risticza i Pasicza odjechał wczoraj do Wiednia. Króla odprowadzili na dworzec car i wielcy książęta. Ristic otrzymał order Aleksandra Newskiego, Pasicz order Białego orła.

Przedwczoraj w nocy, przy stacyi Davidstadt w Finlandyi przyszło do starcia, rzekomo wskutek winy konduktora, pociągu pocztowego z idącym naprzód pociągiem wojskowym. Zniszczeniu uległy: wagon pakunkowy, dwa wagony osobowe i wagon wojskowy; 48 żołnierzy odniosło cięższe lub lżejsze rany, 2 z pokaleczonych umarło.

Petersburg, 10 sierpnia. Generał Czernajew otrzymał order Takowy.

Madryt. 10 sierpnia. (*Tel. pr.*) Z niektórych prowincyj, mianowicie północnych nadchodzą dość niepokojące wiadomości. Wśród uboższej ludności wzmaga się niedostatek i grozi klęska głodowa. W wielu miastach musiano dla utrzymania porządku wzmocnić załogi wojskowe.

Portsmouth, 10 sierpnia. Księstwo Walii odwiedzili krzyżownik rossyjski „admirał Korniłow,“ który wczoraj odpłynął do Kronsztadtu.

Bagneres de Luchon, 10 sierpnia (w departamencie Haute-Garonne). W klubie republikańskim powiedział Constans, iż projekt zapewnienia pensyj robotnikom jest możliwy do wykonania. Rząd pragnie pokoju, dla tego armia musi być silną; na słabego bowiem uderzają, silnego poważają.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Telegramy zbożowe z dnia 7 sierpnia 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 18·08 do 18·25 zł. Szczecin: Pszenica —·— do —·— zł. rzepak —·— do —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Specyalista chorób skórnych i wener.

Dr. Kazimierz Podlewski

Po odbyciu specyalnych studyów na klinikach prof. Fourniera i Resniers w Paryżu, Lassera w Berlinie i Kaponiego w Wiedniu, zamieszkał przy ulicy Sobieskiego L. 10 (dom przechodni z ul. Wałowej 9). Ordynuje od g. 11—12 przedpoł. i od 3—5 po poł. 5181

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 10 sierpnia 1891.

H. Zorża.

Pp. S. hr. Dzieduszycki z Gwoździca, A. hr. Wodzicki z Krakowa, M. hr. Tarnowska z Wołynia, H. Martynowicz z Czerniowiec, W. Witosławski z Wełdzirza, J. Markowski z Krystynopola, R. Krämer z Bordeaux, J. Słonecka z Zadorowa.

H. Francuski.

Pp. F. Lunaczzk z Siedmiogrodu, W. Flor z Wiednia.

H. Angielski

Pp. F. Faliszewski z Bradów, S. Chojecki z Rudy, A. Kaempfe Szalenik, K. Pelerman z Wiednia.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważny od 1 czerwca 1891.

(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.

9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja

3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.

4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach koleji państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po 6 centów.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	209		212	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	238	50	241	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	60	101	30
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. $4^1/_2$pr. los. w 50 l.	98	50	99	20
Banku kraj. $4^1/_2$pr. wa. los w 51 l.	98	90	99	60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	40	98	10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w $41^1/_2$ lat	95	80	96	50
$4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l.	99	60	100	30
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	50	96	20
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	30	105	—
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	—	93	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	25	101	95
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po $4^1/_2$ pr. wa.	98	50	99	20
„ „ „ 4 „ „	91	60	92	30
5. Losy miasta Krakowa	21	75	23	75
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	34	9	45
Półimperyał	9	55	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28	1	38
„ papierowy	1	25	1	27
100 marek niemieckich	57	70	58	30

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 7 sierpnia 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	92 40	92.60
luty-sierpień	92 30	92.50
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	92.25	92.45
kwiecień-październik	92 25	92.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	135.—	136.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.40	138 10
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	148.—	148.50
„ „ 1864 po 100 złr.	180.—	180.50
„ „ 1864 po 50 złr.	180.—	180.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	147.50	148.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.80	112.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.20	102.40
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	105.30
Galicyi	104.60	105.40
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	91.50	92.50
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156.25	156.57
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	291.40	292.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	617.—	620.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	301.50	315.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	207.25	207.75
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1028.—	1030.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	88.—	89.—
Aust. Tow. zegl. par. dun. po 500 zł. m.	295.—	299.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2715.—	2725.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210.75	211.25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	241.—	242.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	282 25	282.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	97.—	97.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.—	201.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.50	110.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	101.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.40	97.75
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	96.50
„ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	99.60	100.—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98 75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	103.25	104.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104.—	105.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	98.90	99 60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	98.30	99.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	99.50	100.10
detto (Jarosław-Sokal	95.50	95 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.60	84.10
z r. 1884	91.30	92.30
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.70	102.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187.—	188.—
Clarego po 40 zł. m. k.	54. –	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120.—	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.30	22.60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.—	55.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.25	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 90	18.30
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.90	12 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	61.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	66 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.50	36 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49 50	50 50
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117.90	118 20
Paryż za 100 fr.	46 67.50	46 75 —
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.57.—	5.59 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.38 —	9 39 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 27714 (5117 1—3)

C. k. miejs.-deleg. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi siedm rat po 26 zł. 67 ct., 324 zł. 14 ct. i 15 zł. 95 ct. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 22 września 1891 i dnia 22 października 1891 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności l. k.ons. 11 w Pokropiwnie Iwana i Agnieszki Szugan własnej.

Cena wywołania wynosi 700 zł. wa.

Wadyum 70 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i akt opisania przynależności, przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 28 lutego 1890.

L. 2217 (5155 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod liczbą kon. 35 w Hruszowie wedle wyk. hip. nr. 229 tejże gminy, Michała Dykij i Krystyny z Lenhardów Dykij, własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, czterech rat pożyczkowych po 11 zł. 76 ct. aw. zpn. dnia 17 września i dnia 22 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 450 zł. aw., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabulany protokół zastawniczego opisania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu tej realności to jest po dniu 24 lutego 1882 prawo zastawu uzyskali lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 21 czerwca 1891 do tabuli weszli, kuratorem p. Feliksa Walczaka.

Krakowiec, 24 czerwca 1891.

L. 6686 (4684 1—3)

W dniach 30 września i 4 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Izaka Hermana własnej pod lk. 104 w Niżniowie położonej, ciała tabularnego stanowiącej wyk. hip. l. 406 ks. gr. gm. katastr. Niżniów objętej celem zaspokojenia sumy 2 rat po 57 zł. 50 ct. i reszty kwoty 698 zł. 83 ct. zpn. na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 1720 zł.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Schweitzer.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 20 czerwca 1891.

L. 7789 (5114 1—3)

C. k. miej.-deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Herza Weissbroda 90 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 28 września 1891 i 28 października 1891 zawsze o 10 godz. rano, przymusowa sprzedaż realności l. kat. 83 w Białej objętej, wyk. hip. 10 Jana własnej Baworowskiego.

Cena wywołania wynosi 475 zł. wa.

Wadyum 45 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 25 kwietnia 1890.

L. 17902 (4925 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości Szymona Steifa w kwocie 1000 zł. zpn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipot. whl. 15 ks. gr. gm. Dąbrowa objętego, dłużnika Jakóba Goldbergera własnego i własnej jego połowy realności whl. 55 tejże ks. gr. objętej w dwóch terminach mianowicie w dniu 13 października 1891 i w dniu 16 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 255 zł. aw.

Wyciąg hip. protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 27 czerwca 1891.

L. 13041 (5116 1—3)

C. k. miej.-deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenia pretensyi Jana Szidlera o 31 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 19 października 1891 i 19 listopada 1891 zawsze o 10 rano, przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 277 gm. kat. Kupczyńce Aby Buchwalda własnej.

Cena wywołania wynosi 170 zł.

Wadyum 17 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 30 czerwca 1890.

L. 4942 (5127 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz mas depozytowych Karola Czumy i innych dłużnej kwoty 180 zł. 55$^1/_2$ ct. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 24 sierpnia i 22 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 61 w Ożemli objętej wyk. hyp. l. 214 gminy kat. Ożomla położonej na imię Feliksa Stankiewicza intabulowanej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 871 zł.

Wadyum 87 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sąd przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 10 lipca 1891.

L. 9909 (5136 3—3)

Dnia 31 sierpnia 1891 i dnia 19 października 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod K nr. 398 w Skałacie w sprawie ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Karlowi Długacz o zapłacenie 5 rat po 9 zł. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.; przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Tadeusza Bilińskiego c. k. notaryusza w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 10 grudnia 1890.

L. 10606 (5142 3—3)

Celem ściągnięcia pretensyi firmie wiedeńskiej "Józef Specht i Syn" od dłużnika Mojżesza Gottlieba w kwocie 124 zł. 36 ct. zpn się należącej przeprowadzoną zostanie w sądzie tut. w dniach 10 września 1891 i 15 października 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. d. 54 w Bóbrce położonej wyk. hip. l. 230 gminy Bóbrka objęte.

Cenę wywołania realności wyk. hip. l. 229 objętej, stanowi kwota 5169 zł. a powyższej parceli wyk. hip. 230 objętej, kwota 575 zł.

Poręczne 10 prc. ceny wywołania.

Sprzedaż przy pierwszym terminie, nastąpi tylko za lub wyżej zaś przy drugim terminie i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt oszacowania w tut. registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych i późniejszych wierzycieli jest Teofil Waydowski c. k. notaryusz w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 23 marca 1891.

L. 916 (5124 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Grybowski ogłasza iż w dniach 4 września i 13 października 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 23 w Królowy ruskiej położonej według lwh. 23 ks. gr. tejże gminy małolet. Maryanny Pazgan własnej na rzecz Katarzyny Ptaszkowskiej pto 250 zł. 56 ct. zpn.

Cena wywołania 504 zł. 25 ct. aw.

Wadyum wynosi 50 zł.

Wyciąg hipot., akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sąd.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Alojzy Muszyński w Grybowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 14 maja 1891.

L. 10813 (5125 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godz 10 rano dnia 14 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 września 1891 nawet poniżej takowej licytacyą realności według wyk. hip. l. 84 ks. gr. gm. Łahodów Tekli Hanaczewskiej względnie jej spadkobierców, tudzież wedle whl. 85 tej samej ks. Wasyla Hanaczewskiego własnych pto 140 zł. zpn.

Cena wywołania wyk. 84 jest 310 zł., a wyk. hip. 85 jest 100 zł.

Wadyum zaś 31 zł. 10 ct., względnie 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot., ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego z Glinian.

Gliniany, dnia 23 maja 1891.

L. 7874 (5000 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 4500 zł. aw. zpn. na rzecz Tarnopolskiej Filii Banku hipot. odbędzie się dnia 16 wrześnía 1891 i 16 października 1891 o godz. 10 przed południem w biórze Nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Anny Saphir własnej w Tarnopolu pod lk. 702 położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 30.373 zł. 55 ct.

Wadyum 3040 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby pr dniu 18 maja 1891 prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Langnera, a p. adw. Landesberga zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 6 czerwca 1891.

L. 9127 (4609 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sześciu rat pożyczkowych po 95 zł. wa. zpn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi odbędzie się dnia 21 września 1891 i 26 października 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż majętności dłużników Samuela i Sary Bilowiczów własnej „Bilowiczówką" zwanej w Podwołoczyskach położonej, wyk hip. l. 352 księgi hipotecznej dla większych posiadłości objętej.

Cena wywołania poniżej której majętność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 3880 zł.

Wadyum 388 zł.

Bliższe warunki tudzież wyciąg hipoteczny i spis przynależności przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 23 lutego 1891 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Łuczakowskiego, a p. adw. dr. Zarzyckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 1 lipca 1891.

L. 14034 (5083 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, ze w sprawie egzekucyjnej Przemyskiej kasy zaliczkowego rzemieślników i rolników przeciw Iwanowi Zubek o zapłacenie kwoty 150 zł. odbędzie się dnia 16 września 1891 i dnia 21 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sąd. Nr. 20 przymusowa sprzedaż jednej czwartej części realności dłużnika w Stubnie położonej, wyk hip. l. 147 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 51 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Niemczyński w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 15 czerwca 1891.

L. 5886 (5076 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie w kwocie 695 zł. 83 ct. aw. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w Mielcu w dniu 25 września 1891 i w dniu 30 października 1891 każdym razem o 10 rano licytacyjna sprzedaż realności pod Nk. 7 l. w. hip. 9 gminy Reisheim spadkobierców śp. Henryka Flatha własnej.

Cena wywołania wynosi 2000 zł. aw.

Wadyum 200 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 18 lipca 1891.

L. 14280 (5085 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiej kasy zalicz. rzemieślników i rolników przeciw Janowi Zającowi o zapłacenie kwoty 179 zł. aw. przeprowadzoną zostanie na dniu 22 września 1891 i na dniu 27 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano w Sądzie B. Nr. 18 przymusowa sprzedaż realności dłużnika w Kruhelu położonej, wyk. hip. l. 29 ks. gr. gminy Kruhel mały objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 515 zł.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wzwołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej sumy 515 zł. sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipot. można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 7 lipca 1891.

L. 9749 (4933 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa galic. kasy zalicz. we Lwowie sumy 86 zł. 25 ct. wa. zpn. licytacyą realności w Jaryczowie nowym położonych a mianowicie wyk. hip. 467 objętej Agnieszki Kaczanowicz vel Kaczynowicz względnie tejże nieobjętej masy spadkowej własnej realności wyk. hip, 468 objętej Jana Kaczanowicza vel Kaczynowicza własnej tudzież realności wyk. hip. 528 objętej Jana Sponarskiego względnie tegoż spadkobierców, Maryanny, Albiny, Ignacego, Anieli i Jana Sponarskich własnej objętej na dzień 23 września u1891 i na dzień 21 października 1891 zawsze o godz. 10 rano, w biurze Nr. 2.

Cena wywołania realności wyk. hip. l. 467 kwota 167 zł. wa., realności wyk. hip. l. 468 kwota 30 zł wa. wreszcie realności wyk. hip. 528 kwota 120 zł. wa.

Wadyum 10 prc. każdej wymienionej ceny.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skowroński.

Lwów, dnia 30 września 1891.

L. 3540 (5022 2—3)

C. k, Sąd powiatowy w Pilznie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 291 zł. 10 ct. zpn odbędzie się dnia 25 września 1891 i dnia 28 października 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. l. 188, pół realności, pod wyk. hip. l. 27 i pół realności wyk. hip. l. 331 ks. gr. gm. katastr. Pilzno a do dłużników Mendla Semmela, Lejzora Bochnera, i Salamona Insla należących.

Cenę wywołania stanowic będzie co do $^1/_2$ realności wyk. hip. l. 331 cena szacunkowa w kwocie 409 zł. 50 ct., co do realności wyk. hip. l. 188 cena szacunkowa w kwocie 1002 zł., w końcu co do $^1/_2$ realności l. wyk. hip. 27 cena szacunkowa w kwocie 847 zł.

Wadya wynoszą 100 zł., 81 zł. i 41 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i akta oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 29 czerwca 1891.

L. 4082 (5082 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Wacława Kratochwila w kwocie 1150 zł. aw. zpn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy dóbr tabularnych Klecza dolna część I. lwh 392 i połowy dóbr tabularnych Klecza dolna część II. lwh. 393 dłużnika Hermana Hupperta własnych a to w dniu 25 września 1891 o 10 przed połud. tylko za lub powyżej, zaś w dniu 28 października 1891 także poniżej ceny szacunkowej

Każda z tych połów osobno sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa połowy dóbr Klecza dolna część I. wynosi 15626 zł. 87$^1/_2$ ct.

Wadyum 1563 zł.

Cena szacunkowa połowy dóbr Klecza dolna część II. wynosi 3184 zł. 40 $^1/_2$ ct.

Wadyum 319 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Łazarskiego adw. w Wadowicach.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 4 lipca 1891.

L 2955 (5045 2 3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziems. w Krakowie z 8 rat po 40 zł i reszty kapitału przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włośc. objętego wyk. hip. l. 52 dla gminy Siedliska Józefa Sowy własnego z pn. w dwóch terminach, a to dnia 9 września 1891 o godz. 10 rano i dnia 14 października 1891 o godz. 10 z rana w sądzie w biórze c. k. adjunkta sądowego p. Misiągiewicza.

Cena wywołania 2500 zł.

Wadyum 250 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych dających bezpieczeństwo pupilarne według kursu ogłoszonego w "Gazecie lwowskiej" z dnia licytacyę poprzedzającego lecz nie wyżej od ceny nominalnej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Wojciech Brzegowski.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i protokół opisania przynależytości przejrzeć można w registraturze sądowej, a w dniu licytacyi u komisarza sądowego prowadzącego licytacyę.

Tuchów, dnia 3 lipca 1891.

L. 13042 (4924 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Nowosandeckiej Kasy oszczędności w kwocie 200 zł. zpn. odbedzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 20 gm. Wielopole objętego, dłużnika Wojciecha Pedzicha własnego w dwóch terminach mianowicie w dniu 28 września 1891 i w dniu 27 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 65 zł. aw.

Wyciąg hipot. protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 22 czerwca 1891.

L. 3807 (5159 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 3 września 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 października 1891 nawet poniżej takowej, licytacya niewydzielonych $^3/_4$ części realności objętej wyk. hip. l. 250 i niewydzielonej połowy realności wyk. hip. l. 251 ks. gr. gm. Podkamień Pawła Ławrowskiego względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnych na rzecz Franciszka Haładewicz pto 192 zł. 72 ct. zpn.

Cena wywołania $^3/_4$ części realności objętej wyk. hip. 250 gminy Podkamień 660 zł., zaś $^1/_2$ realności objętej wyk. hip. 251 gminy Podkamień 132 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot, ustanawia się kuratorem p. Marcina Mojseowicza c. k. notaryusza z Załoziec.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, dnia 30 czerwca 1891.

L. 1340 (5158 2—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jędrzeja Wilka w kwocie 56 zł. wa. zpn. odbędzie się w gmachu sąd. w dniach 25 sierpnia i 28 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 61 i 1/8 części realności lwh. 333 gminy Dęba objęty h spadkobierców Józefa Zwetschkenbauma własnych.

Cena wywołania 105 zł. i 50 zł.

Wadyum 10 zł. 50 ct. i 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 15 lutego 1891.

L. 7111 (5132 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Berischa Schora w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 10 września 1891 i 12 października 1891 zawsze o godz. 10 rano, przymusowy publiczny przetarg połowy realności objętej wyk. hip. l. 59 i 1/4 części realności według wyk. hip. l. 60 ks. gr. gm. kat. Białykamień część I dłużnika Aleksandra Bilskiego własnej.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania to jest 3 zł. 78 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Olesko, 6 marca 1891.

L. 1881 (5130 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi do zaległych pięciu półrocznych rat pożyczkowych po 20 zł. począwszy od 1 kwietnia 1888 z 8 prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty i z przynależytościami odbędzie się w sądzie tut. dnia 10 września i 12 października 1891 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności według wyk. hip. l. 621 i 892 ks. gr. gm. kat. Usznia dłużnika Józefa Pokutyckiego a według wyk. hip. l. 622 Nr. kons. 207 gm. kat. Uszni dłużniczki Zofii Pokutyckiej własnych.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania w kwocie 850 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 18 czerwca 1891.

L. 8263 (5128 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności w sprawie Michała Koladzina przeciw Stefanowi Mielnikowi pto 7000 zł. aw. licytacya realności wyk. hip. 136 objętej w Wierzchni położonej dnia 2 września 1891 i 14 października 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania stanowi 4050 zł. aw.

Wadyum zaś 405 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz p. Michał Beczyński w Kałuszu.

C. k. Sąd powiatowy

Kałusz, 17 lipca 1891.

L. 546 (5120 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 13 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 września 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 321 ks. gr. gm. kat. Stara Jagielnica objętej Ilka Weroszczuka własnej na rzecz Mojżesza Leiby Epsteina pto 33 zł. zpn.

Cena wywołania 271 zł.

Wadyum 27 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pot bytu wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Diamonta w Czortkowie.

Czortków, 30 kwietnia 1891.

L. 4164 (5126 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godz. 10 rano dnia 12 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 września 1891 nawet poniżej takowej licytacyę realności wyk. hip. l. 91, 301, 306, 151 i połowy realności wyk. hip. l. 87 gm, kat. Jaktorów objętych pierwszych trzech i połowy piątej do Rozy Chamajdes zam. Angstreich, a czwartej do Jakóba Kallmana należących na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 180 zł. zpn.

Cena wywołania 50 zł., 35 zł., 80 zł. 890 zł. i 38 zł.

Wadyum 5 zł., 3 zł., 50 ct., 8 zł., 89 zł., 3 zł., 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot., ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego z Glinian.

Gliniany, dnia 10 czerwca 1891.

L. 1852 (5121 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że 10 września 1891 o 10 godz. rano odbędzie relicytacya realności pod lk. 120 w Dukli wyk. hip. l. 358 objęta na rzecz Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie przeciw Cezarowi hr. Męcińskiemu w sprawie ze spółką naftową Ropiańską Wiktor hr. Starzeński i spółka pto 12000 zł. zpn. na którym realność ta i niżej ceny sracunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 4991 zł, 75 ct. aw.

Wadyum 490 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt oszacowania mozna przeglądnąć w registraturze sądowej.

Dukla, 18 czerwca 1891.

L. 2005 (5131 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi w kwocie 93 zł. 76 ct. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 11 września 1891 i 13 października 1891 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg.

a) połowy realności objętej wyk. hip. l. 15 ks. gr. gm. Usznia Rozalii Wojciechowskiej 1 śl. Bałuczyńskiej własnej.

b) jednej czwartej części realności objętej wyk. hipot. l. 878 Andrzeja Halkiewicza własnej;

c) realności objętej wyk. hip. l. 972½ Stanisława Kwiecień własnej i

d) realności objętej wyk. hip. l. 973 Fedka Kowalczuka własnej.

Poręczne wznosi 10 prc. ceny wywołania w kwocie 471 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 17 czerwca 1891.

L. 1121 (5175 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 25 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 25 września 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 30 gm. kat. Kopyczyńce Józefa Barcińskiego własnej, na rzecz Jędrzeja Barańskiego pto 520 zł. zpn.

Cena wywołania 1860 zł.

Wadyum 186 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot.. ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Polańskiego w Kopyczyńcach.

Kopyczyńce, 20 czerwca 1891.

L. 1397 (5176 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Gers.hona Bergera, że rezolucyą z dnia 8 marca 1891 l. 1397 dozwoloną została relicytacya 1/4 części realności lk. 8 w Leżajsku położonej wedle lwh. 6 dawniej Katarzyny Zawilskiej własnej, a przez tegoż na dniu 12 sierpnia 1887 za kwotę 171 zł. nabytej, że kuratorem dla niego ustanowiony został Maryan Wodziński i temuż rezolucya ta doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk. dnia 8 marca 1891.

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Gerschona Bergera przeciw Katarzynie Zawilskiej pto 64 zł. odbędzie się dnia 11 września 1891 o godz. 11 rano relicytacya 1/4 części realności pod lk. 8 w Leżajsku położonej dawniej wedle whl. 6 Katarzyny Zawilskiej własnej.

Cena wywołania wynosi kwota 171 zł.

Wadyum 17 zł. 10 ct. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Leżajsk, dnia 8 marca 1891.

L. 1476 (5230 1—3)

W dniach 14 sierpnia i 18 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Jędrzeja Janusza w kwocie 100 zł. publiczna licytacya realności pod lk. 245 i 373 w Kozach położonej lwh. 245 gminy Kozy objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2152 zł.

Wadyum 216 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest. adw. tut. dr. Reich.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 29 maja 1891.

L. 5349 (5229 1—3)

W dniach 14 sierpnia i 18 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Zofii Batsch w kwocie 107 zł. 65 ct. publiczna licytacya realności pod lk. 79 w Kozach położonej lwh. 79 ks. gr. gm kat. Kozy objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 132 zł. 50 ct. aw.

Wadyum 13 zł. 25 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr Reich

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 16 czerwca 1891.

Konkursa.

L. 2304 (5106 3—3)

Celem obsadzenia posady dozorcy więzień II klasy przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu z płacą roczną 260 zł, z dodatkiem aktywalnym 65 zł. umundurowaniem, porcyą chleba dzienną i umieszczeniem w kasarni, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podanie należy wnieść do dyrekcyi zakładu domu kary w Wiśniczu do dnia 20 września 1891 włącznie.

Kraków, 4 sierpnia 1891.

L. 655 (5143 2—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna w Nowymtargu rozpisuje konkurs na posadę osobnego stałego nauczyciela religii rzymsko katolickiej przy 5 klasowej szkole męskiej w Nowymtargu z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 4 klasowej szkole żeńskiej z roczną płacą 450 zł. i 45 zł. dodatkiem na pomieszkanie.

O posadę tę ubiegać się mogą kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani wnosząc należycie udokumentowane prośby do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Nowymtargu za pośrednictwem swej władzy duchownej w terminie 6 tygodniowym licząc od dnia pierwszego ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Posady tej nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

W Nowymtargu, dnia 30 lipca 1891.

L. 7907 (5160 2—3)

W celu obsadzenia posady c. k. rewidenta w randze IX. ewentualnie jednej posady c. k. oficyała w randze X. względnie asystenta w randze XI. klasy w departamencie rachunkowym c. k. Namiestnictwa rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 sierpnia br.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych w terminie konkursowym i w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 6 sierpnia 1891.

Upadłości.

L. 14615 (5145 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku prot. pod firmą A. D. Salz kupca w Tarnowie (Arona Dawida Salza) zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Wł. Chudzicki c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pan dr. M. Gałecki.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 17 sierpnia 1891 o godzinie 4 po południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone mi były, powinni takowe do dnia 15 września 1891 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 2 października 1891 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Dla nieobecnego krydataryusza A. D. Salza ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata dr. Wiktora Szancera a jego zastępcą adw. dr. A Malawskiego.

Tarnów, dnia 4 sierpnia 1891.

L 4161 (5170)

Uwiadamiam zgłoszonych do masy rozbiorowej Leiby Hersza Kreutzenauera wierzycieli, że zarządca masy przedłożył projekt działu i rachunek, który przejrzeć można w biurze komisarza konkursowego przeciw którym wnieść należy zarzuty najdalej do włącznie 1 września 1891.

Zarazem wyznaczam do rozprawy nad zarzutami wcześnie wniesionymi, jakoteż do likwidacyi nielikwidowanych jeszcze a zgłoszonych do tej masy rozbiorowej pretensyi termin na 4 września 1891 o godz. 10 rano w mojem urzędowem biurze, na który wszystkich wierzycieli do jawienia się zapraszam.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, 31 lipca 1891.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 7465 (5129 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że Kałyna z Hasiuków Hrehoryszyn z Mykietyniec za obłąkaną uznaną została, i jej Andrij Hrehoryszyn z Mykietyniec na kuratora nadany został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów, 23 maja 1891.

L. 5275 (5153 2—3)

Iwan Kurnat syn Hrycia ze Zełdca marnotrawca.

Kurator Wasyl Kurnat Stefanowski ze Zełdca.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 19 lipca 1891.

L. 2229 (5119 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie podaje do wiadomości, iż Iwan Zapoticzny syn Waśka z Nowosiółek, został uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Antoniego Zamiszczaka.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 11 czerwca 1891.

L. 2773 (5152 2—3)

Za przyzwoleniem ck. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 29 marca 1890 l. 2773 uznano Piotra Czechmana z Perłowiec marnotrawcą.

Kuratorem jego jest Semań Dowhy.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, dnia 4 kwietnia 1890.

L. 8003 (5150 2—3)

Wasyl Salamon rolnik z Babiny uznany marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiony Iwan Pasławski z Babiny.

Z c. k. Sądu powiat. miej. dlg.

Sambor, 2 maja 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4932 (4946 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Sokołowski zawiadamiając niewiadomego z pobytu Łukasza Słomę o śmierci Magdaleny Słomowej na dniu 31 maja 1889 w Markowiźnie nastąpionej wzywa go, ażeby w przeciągu r. licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł doklaracyę spadkową gdyż inaczej spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i jego kuratorem Wawrzyńcem Błądkiem.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 10 lipca 1891.

L. 28917 (5138 2—3)

Obwieszczenie.

Wedle reskryptu wys. c. k. ministerstwa handlu z dnia 9 lipca 1891 l. 28968 zaprowadzoną została wymiana przekazów (z wyjątkiem telegraficznych) do wysokości 200 zł. między Austro Węgrami a terytoryami zostającymi pod protektoratem państwa niemieckiego w Kamerunie, Togo i Nowej Gwinei z tem ograniczeniem, że do Nowej Gwinei jeden i ten sam nadawca nie może przesełać do jednego i tego samego adresata równocześnie kwoty wyżej nad 300 zł. wa.

Opłata za te przekazy wynosi do 20 zł. 20 ct., za każde zaś dalsze 10 zł. albo część tychże 10 ct. wa.

Dalsze postanowienia co do tych przekazów są te same, co w obrocie między Austro Węgrami a państwem niemieckiem.

Lwów, 31 lipca 1891.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Kundmachung.

Laut Erlasses des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 9 Juli 1891 Zl. 28968 ist im Verkehre zwischen Oesterreich-Ungarn unp deutschen Schutzgebieten in Kamerun, Togo und Neu-Guinea der Austausch von Postanweisungen (mit Ausnahme der telegrafischen) bis zum Maximalbetrage von 200 fl. mit der Beschränkung eingeführt worden, dass im Verkehre mit Neu-Guinea von ein- und demselben Aufgeber an den gleichen Adressaten gleichzeitig nicht mehr als 300 fl. zur versendung gelanden dürfen.

Die für derlei Postanweisungen einzuhebende Gebühr beträgt 20 kr. bis einschliesslich 20 fl. für jeden weiteren Betrag von 10 fl., oder eine Theil davon 10 kr. ö. W.

Die übrigen Bestimmungen rücksichtlich dieser Postanweisungen sind dieselben, wie im Wechselverkehre zwischen Oesterreich-Ungarn und Deutschland.

Lemberg, am 31 Juli 1891.

Von der k. k. Post und Telegrafen Direktion.

Оповѣщене.

Пôсля рескрипту выс. ц. к. министерства торговлѣ зъ дня 9 липня 1891 ч. 28968 заведеною зôстала вымѣна перекасôвъ (зъ вымкою телеґрафічныхъ) до высоти 200 зл. межи Австро Угорщиною а територіями зôстаючими пôдъ протекторатомъ державы нѣмецкой въ Камерунѣ, Того и Новой Ґвінеѣ зъ тымъ обмеженемъ, що до Новой Ґвінеѣ оденъ и той самъ надавця не може пересылати до одного и того самого адресата рôвночасно кводы высшой надъ 300 зл. ва.

Оплата за тѣ перекасы выносить до 20 зл. 20 кр. за каждѣ же дальшѣ 10 зл або часть тыхже 10 кр. ва.

Дальшѣ постановленя що до тыхъ перекасôвъ суть тѣ самѣ, що въ оборотѣ межи Австро-Угорщиною а державою нѣмецкою.

Львôвъ, дня 31 липня 1891.

Зъ ц. к. Дирекціѣ почтъ и телеграфôвъ.

Księgi gruntowe.

14487 (5183 1—3)

C. k. wyższy Sądkrajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości; że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych gminnych od dnia 1 września 1891 za nową księgę uważanym być ma.

I. dla majętności tabularnych:

L. p.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu powiatowego	położona w okręgu sądu obwodow.
1	Wiązownica Dom. 15 pa. 241	Wiązownica	Sieniawa	Przemyśl
2	Kamionka czyli Humienki Dom. 63 p. 306 i Dom. 435 p. 208	Kamionka	Bolechów	Sambor
3	Sukiel Dom. 48 pag. 177	Sukiel		
4	Wołoski Bolechów, także Wołoska wieś i Wołoskie sioło zwanych Dom. 48 pag. 167 i Dom 435 pag. 377	Wołoska wieś z miejscowością Nowy Babilon		
5	Brzaza Dom. 48 pag. 175	Brzaza		
6	Hrebenów Dom. 19 pag. 353	Hrebenów	Skole	
7	Grabowiec Dom. 19 pag. 425	Grabowiec		
8	Hołowiecko Dom. 19 pag 421	Hołowiecko		
9	Tarnawka Dom. 19 pag. 397	Tarnawka		
10	Dubrawka Dom. 46 pag. 151	Dubrawka	Zurawno	
11	Solinka	Solinka	Baligród	Sanok
12	Horodek (Dom. 32 pag. 327)	Horodek		
13	Jaworzec	Jaworzec		
14	Wetlin	Wetlin		
15	Wola korzeniecka	Wola korzeniecka	Bircza	
16	Korzeniec	Korzeniec		
17	Nowosielce kozickie	Nowosielce kozickie		
18	Leszczawa dolna	Leszczawa dolna		
19	Sufczyna	Sufczyna		
20	Brzyzawa z Wolą Brzyzawską	Brzyzawa		
21	Żohatyn	Zohatyn		
22	Pasieki vel Pracówka			
23	Lipa część górna	Lipa		
24	Lipa część dolna			
25	Malawa	Malawa		
26	Przysietnica	Przysietnica	Brzozów	
27	Bukowsko	Bukowsko	Bukowsko	
28	Duszatyn	Duszatyn		
29	Tokarnia	Tokarnia		
30	Darów	Darów		
31	Darów adwokacya			
32	Zboiska	Zboiska		
33	Szczawne	Szczawne		
34	Surowica	Surowica		
35	Wola piotrowa	Wola piotrowa		
36	Dynów miasto Dom, 41 pag. 431	Dynów	Dynów	
37	Dynów przedmieś. Dom. 72 p. 19			
38	Dynów promotoria vocata Igioza dicta Dom. 92 pag. 7	Dynów i Wesoła		
39	Dynów część folwark Trzech królówka także Siekańcowa i Jachimów zwana Dom. 78 pag. 327	Dynów		
40	Folwark szpitalny Dom. 92 p. 351			
41	Bartkówka	Bartkówka		
42	Łubno	Łubno		
43	Wołodż	Wołodź z miejscowością Wola Wołodzka, Gdyczyna, Huta i Jasionów		
44	Huty			
45	Jasionów			
46	Wola Wołodzka			
47	Gdyczyna			
48	Piskorowice Dom. 78 pag. 263	Piskorowice Dębno	Sieniawa Leżajsk	Przemyśl Rzeszów

II. wiejskich

1. Krakwiec (miasteczko), podlegający sądowi powiatowemu w Krakowcu.
2. Wiązownica, podlegająca sądowi powiatowemu w Sieniawie.
3. Kamionka,
4. Sukiel,
5. Wołoska wieś z miejscowością Nowy Babilon,
6. Brzaza, podlegające sądowi powiatowemu w Bolechowie.
7. Hrebenów,
8. Grabowiec Skolski,
9. Hołowiecko,
10. Tarnawka, podlegające sądowi powiatowemu w Skolem.
11. Dubrawka, podlegająca sądowi powiatowemu w Zurawnie.
12. Solinka,
13. Horodek,
14. Jaworzec,
15. Wetlina, podlegające sądowi powiatowemu w Baligrodzie.
16. Wola korzeniecka,
17. Korzeniec,
18. Nowosielce kozickie,
19. Leszczawa dolna,
20. Sufczyna,
21. Brzeżawa,
22. Zohatyn,
23. Lipa,
14. Malawa, podlegające sądowi powiatowemu w Birczy.
25. Przysietnica, podlegająca sądwi powiatowemu w Brzozowie.
26. Bukowsko miasteczko,
27. Bukowsko wieś,
28. Duszatyn,
29. Tokarnia,
30. Darów,
31. Zboiska,
32. Szczawne,
33. Surowica,
34. Wola piotrowa, podlegające sądowi powiatowemu w Bukowsku.
35. Dynów,
36. Bartkówka,
37. Łubno,
39. Wołodź, podlegające sądowi powiatowemu w Dynowie.
40. Równia z miejscowością Słoboda równiańska, podlegająca sądowi powiatowemu w Kałuszu.
41. Piskorowice, podlegająca sądowi powiatowemu w Sieniawie.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1, 48, w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II. 1, 41, poszczególnych w biórze do tyczącego sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszącesię do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. sąd krajowy wyższy wszystkich którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebność, lub w w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami, a to co do majętności tabularnych wyżej pod I. 1, 48, wymienionych do przynależnych Trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1, 41, poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 września 1892 włącznie się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotetznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego. Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbaniado pierwotnego stanu przywrócony.

KANNE w. r.

Z Rady wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 21 lipca 1891.

MATKOWSKI w. r.

17355 (5184 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 16 kwietnia 1890 do l. 8944 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych:

L. porząd.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu Sądu powiatowego	położona w okręgu Sądu obwodow.
1	Brzeżany z przedmieścia Adamówka Chatki, Miasteczko i Siółko	Brzeżany Komarówka	m. del. Brzeżany Kozowa	Brzeżany
2	Wolica	Plichów	m. d. Brzeżany	
3	Podhajce	Podhajce i Michałówka	Podhajce	
4	Popławy	Podhajce		
5	Hołowy Dom. 81 pag 303 (prawo propinacyi)	Hołowy	Kuty	Kołomyja
6	Dołhopole Dom. 81 pag. 287	Dołhopole		
7	Polanki Dom. 81 pag. 293	Polanki		
8	Perechtrestne Dom. 81 pag. 291	Perechrestne		
9	Mościska Dom. 93 pag. 45	Mościska	Mościska	Przemyśl
10	Radawa Dom. 34 pag. 261	Radawa i Czerwona Wola	Sieniawa	
11	Maydan Dom. 44 pag. 45	Majdan i Pawłów		
12	Popiele Dom. 46 pag. 45	Popiele z Banią kotowską	Drohobycz	Sambor
13	Popiele górne Dom. 16 pag. 313			
14	Bania kotowska Dom. 449 pag. 152			
15	Borysław II. Dom. 16 pag. 77 i Dom. 46 pag. 91	Borysław		
16	Borysław I Dom. 46 pag. 49			
17	Spas Dom. 435 pag. 447	Spas	Rożniatów	
18	Pohorylec Dom. 435 pag. 445			
19	Podsuchy Dom. 435 pag. 463			
20	Pławie Dom. 19 pag. 413	Pławie	Skole	
21	Kalne Dom. 19 pag 401	Kalne		
22	Część Hołyń, Kotiatycze i Wołowińce zwane Dom. 45 pag. 107	Hołyń	Kałusz	Stanisławów
23	Hołyń część Dom. 59 pag. 429			
24	Hołyń część Dom. 96 pag. 83			
25	Hołyń część Dom 59 pag. 389			
26	Hołyń część Dom. 59 pag. 465			
27	Hołyń część Dom. 59 pag. 413			
28	Hołyń część Dom. 59 pag. 373			
29	Hołyń część Dom. 59 pag. 437			
30	Hołyń część Dom. 78 pag. 267			
31	Hołyń część Dom. 33 pag. 183			
32	Hołyń część Dom. 59 pag. 445			
33	Hołyń część Dom. 59 pag. 421			
34	Hołyń część Dom. 59 pag. 397			
35	Hołyń część Dom. 59 pag. 169			
36	Hołyń część Dom, 298 pag. 154 n. 29 haer.			
37	Hołyń część Dom 298 pag. 229 n. 27 haer.			
38	Hołyń część Dom. 298 pag. 177 n. 30 haer.			
39	Hołyń część Dom. 298 pag. 139 n. 43 haer.			

II. wiejskich:

1. Podhajce z częściami składowemi w gminie katastralnej Nowosiółka podlegających Sądowi powiatowemu w Podhajcach.
2. Hołowy,
3. Dołhopole,
4. Polanki z częściami składowemi w gminie katastralnej Perechrestne,
5. Perechrestne z częściami składowemi w gminie katastralnej Hołowy i Polanki, podlegające Sądowi powiatowemu w Kutach.
6. Radawa,
7. Maydan, podlegający Sądowi powiatowemu w Sieniawie.
8. Popiele z Banią kotowską,
9. Borysław, podlegających Sądowi powiatowemu w Drohobyczu.
10. Spas z przysiółkami Pohorylec i Podsuche, podlegających Sądowi powiatowemu w Rożniatowie.
11. Pławie,
12. Kalne, podlegających Sądowi powiatowemu w Skolem.
13. Hołyń, podlegających Sądowi powiatowemu w Kałuszu.

III. miejskich:

Brzeżany z przedmieściami Adamówka, Chatki Miasteczko i Siółko z częściami składowemi w gminach katastralnych Barańówka Hinowice, Łapszyn i Nadorożniów podlegających c. k. Sądowi obwodowemu w Brzeżanach, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia

praw rzeczonych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 czerwca 1891 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 99 d. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 marca 1892 a to:

co do majętności tabularnych pod I. 1 do 39 i pod III. do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1 do 13 do dotyczących c. k. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż powyższy termin nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotego stanu przywróconym.

KANNE w. r.

Z Rady wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 21 lipce 1891.

MATKOWSKI w. r.

Wyroki prasowe.

L. 13591 (5185)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 upr. że treść artykułów umieszczonych w nr. 211 czasopisma "Dziennik polski" z dnia 1 sierpnia 1891 pod napisem: „Kronika Na wzgórzu stracenia T. Wiśniowskiego" zawiera znamiona występku z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratorą rządowego konfiskata tego pisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 4 sierpnia 1891.

L. 15124 (5144)

C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy orzekł na podstawie §. 493 pk. iż treść artykułu pod napisem „31 lipca 1847 roku" zamieszczonego w odcinku nr. 172 z r. 1891 dziennika „Nowa Reforma" rozpoczynającego od słów „Jasne złote słońce" a kończącego słowami „następnym pokoleniom" opatrzonego podpisem Michała Danielaka zawiera znamiona występków z §. 300 i 305 uk. że zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata rzeczonego numeru zostaje zatwierdzoną a dalsze rozszerzanie zakazanem.

Kraków, dnia 4 sierpnia 1891.

Bl. 176 (5099)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juli 1891 Z. 12542. die Weiterverbreitung der Druckschrift: "Fidelitas abiturientium" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juli 1891, Z. 12997, die Weiterverbreitung der Nummer 57 der Zeitschrift: "Deutsche Wacht" vom 16 Juli 1891 wegen des Artikels: "Der verschollene Amtsdiener" nach Art. VII des Ges vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1891, Z. 15702, die Weiterverbreitung der Nachmittagsausgabe der Nummer 184 der Zeitschrift: "Hlas naroda" vom 7 Juli 1891 wegen des Artikels: "Stvacskou zpravu „Bohemie" etc." nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juli 1891, Z. 15824, die Weiterverbreitung der Nr. 184 der Zeitschrift: "Narodni Listy" vom 7 Juli 1891 wegen des Artikels: „Civilni kapely a pražska policie" nach § 300 St. G. und Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. N. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juli 1891, Z. 15902, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: "Zar" vom 10 Juli 1891 wegen des Artikels: „Cteme bibli" nach § 122 lit. a und d St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juli 1891, Z. 4985 die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: "Der Textilarbeiter" vom 16 Juli 1891 wegen des Artikels: „Zum österreichischen Gewerbe-Inspectorenwesen" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juli 1891, Z. 5049, die Weiterverbreitung der bei Dr. E. Wolf und Sohn in München gedruckten und von A. Gutzenmaier herausgegebenen und redigirten Druckschrift: „Deutscher Merkur", Organ für katholische Reformbewegungen vom 4 Juli 1891, Nr. 27 des 22 Jahrganges, nach den §§ 300 und 303 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juli 1891, Z. 8047, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: "Brnensky Drak" vom 20 Juli 1891 wegen der Artikel: „Na ochranu Židostwa?" — "Pasteur do Prahy?" und „Mahomed o Židech" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juli 1891, Z. 8121, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: "Rovnost" vom 22 Juli 1891 wegen des Artikels: "Crty" und des Gedichtes: „Kde domov muj" nach § 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12676/3066 (5162)

Kundmachung.

Die Landwehr-Officiersaspiranten-Schulen in Wien, Brünn, Prag, Leitmeritz, Krakau, Cattaro und Innsbruck werden für das Schuljahr 1891/92 am 1 December 1891 wieder eröffnet und es wird die Etablierung weiterer derlei Schulen in anderen Landwehr-Bataillons-Stationen, nach Massgabe der hiefür erfolgenden Anmeldungen, auch für dieses Schuljahr in Aussicht genommen.

Der Zweck dieser Anstalt besteht in der Heranbildung von Personen der k. k. Landwehr und von sonstigen, der Wehrpflicht nicht unterliegenden Bewerbern zu Officieren im nichtactiven Verhältnisse.

Hiezu werden, wie bisher, Tages- und nach Massgabe der diesbezüglichen Anmeldungen auch Abend-Curse eröffnet.

Die drei 1 Assentjahrgange der k. k. Landwehr entstammenden Bewerber werden grundsätzlich in die Tages-Curse, bei Übernahme in die ärarische Verpflegung, eingetheilt.

Der Umfang der in diesen Cursen zum Vortrage gelangenden Gegenstände gründet sich auf den für die Schulen der Einjährigen-Freiwilligen normierten Lehrplan.

Der Unterricht in sämmtlichen Gegenständen, sowie die erforderlichen Lehrbücher werden unentgeltlich geboten und auch die Schreib- und Zeichnen-Requisiten kostenfrei verabfolgt.

Der Unterricht beginnt am 1 December und währt bis letzten September, hierauf finden die Schluss-Prüfungen statt.

Dem theoretischen Unterrichte in den Abend-Cursen werden durchschnittlich 2 bis 3 Stunden täglich, und zwar vornehmlich die Stunden von 6 bis 9 Uhr Abends an Werktagen, dan die Vormittagen der Sonn- und Feiertagen gewidmet werden.

Den Aspiranten, welche ohne Inanspruchnahme einer anderen, als der im vorstehenden Alinea 6 gewährten Begünstigung — die Ausbildung zum Officier des nichtactiven Standes anstreben, bleibt die Wahl des Schulortes überlassen.

Die ärarische Verpflegung während der Frequentierung einer Officiersaspiranten-Schule kann grundsätzlich nur Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nichtactiven k. k. Landwehr und zwar solchen des Tages-Curses zugestanden werden.

Die hierauf reflectierenden Aspiranten dieses Verhältnisses, bei welchen die freie Wahl des Schulortes (Alinea 9) entfällt, werden, im Falle ihrer allgemeinen Eignung von den zuständigen Bataillons-Commanden rechtzeitig einberufen und behufs Frequentierung einer vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung bezeichnet werdenden Officiersaspiranten-Schule, bei einem der im betreffenden Schulorte etablierten Instructions-Cadre activiert.

Die eventuelle Absendung dahin erfolgt auf ärarische Kosten.

Auf die Dauer der vorgedachten Activierung erhalten diese Aspiranten gleich den dem Präsenzstande des Cadres entnommenen die chargenmässigen Gebüren und treten in den Genuss der den Frequentanten der k. k. Landwehr-Officiersaspiranten-Schule zugestandenen Begünstigungen.

Die in der Schule zugebrachte Zeit wird allen im Landwehrverbande stehenden Frequentanten auf ihre Landwehr-Dienstpflicht zwar nur einfach, aber als active Dienstzeit dann angerechnet, wenn sie den Tages- oder Abend Curs in seinem vollen Umfange, rücksichtlich der Dauer sowohl, als der sämmtlichen Lehlgegenstände ohne Unterschied ob auf Rechnung der Landwehr-Etats oder auf eigene Kosten frequentiert haben.

Aufnahms-Modalitäten.

1. Die Aufnahme in eine Landwehr-Officiersaspiranten-Schule ist von dem Nachweise einer entsprechenden Vorbildung, eines makellosen Vorlebens, einer dem Ansehen des Officiersstandes angemessenen Lebensstellung (Erwerbs-Beschäftigung) und der vollendeten militärischen Ausbildung abhängig.

Alle Bewerber haben demnach die Zeugnisse über die zurückgelegten Studien jene vom nichtactiven Stande der k. k. Landwehr oder vom Civilstande auch Zeugnisse über ihre Unbescholtenheit sowie über ihre gesellschaftliche Stellung beizubringen, welch' letztere von der politischen oder Sicherheits-Behörde des Aufenthaltsortes des Bewerbers auszustellen sind und sich auf jenen Zeitraum zu erstrecken haben welchen der Betreffende seit dem Austritte aus der Schule in Civilstande, beziehungsweise im nicht activen Verhältnisse zugebracht hat.

Aspiranten aus dem Civilstande haben auch das Geburtsjahr, den Geburtsort, die Heimatszuständigkeit und weiters nachzuweisen, dass sie der stellungspflicht vollkommen genügegeleistet haben und nicht landwehrpflichtig sind, dann wann und wo sie die erste militärische Ausbildung erhalten haben. Dieselben sind verpflichtet, falls sie militärisch nicht ausgebildet sind, sich vor Eintrit in die Officiersaspiranten-Schule der ersten militärischen Ausbildung in der Dauer von 8 Wochen auf eigene Kosten gelegentlich der periodisch stattfindenden Rekruten-Ausbildung bei einem Landwehr-Bataillon zu unterziehen, zu welchem Behufe deren diesbezügliche Gesuche, unter Angabe der persönlichen Verhältnisse, spätestens bis 15 September (15 März) bei den Landwehr-Bataillonen ihres Aufenthaltortes einzubringen sind.

2. Die nach Vorstehendem instruierten Gesuche der dem nicht activen Stande der k. k. Landwehr angehörenden Bewerber sind bis 1 Oktober 1891 beim Commando ihres Standes-Bataillons, jene der Bewerber aus dem Civilstande aber beim Commando jenes Bataillons einzubringen, in dessen Bezirke sie sich aufhalten, falls die letzteren nicht ohnehin das im Punkte 1 verlangte Gesuch zur Vorlage bringen müssten.

Für Aspiranten auf Officiersstellen im Landsturme, welche gemäss des § 18 der Vorschriften, betreffend die Organisation des Landsturmes, die Frequentirung der Landwehr-Officiersaspiranten-Schule anstreben, erfolgt die Aufnahme in diese Schulen (Abend-Curse) auf Grund ihrer Gesuche um Vormerkung für eine Officiersstelle im Landsturme (Punkt 85 und 87 der Verschriften, betreffend die Organisation des Landsturmes) in der Regel nach Absolvirung des praktischen Curses für Landsturm Officiers Aspiranten.

Dieselben werden in den Schulen gleich den Aspiranten des Civilstandes behandelt, haben jedoch die Lehrmittel aus Eigenem zu bestreiten.

Wien, am 14 Juli 1891.
Vom k. k. Ministerium für Landes-Vertheidigung.

L. 24950 (4975 3—3)

C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie ustanowił w sporze sumaryczny S F. Lauera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Samuelowi Goldfingerowi pto 182 zł. 50 ct. aw. dla tegoż pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. dr. Doboszyńskiego.

Kraków, dnia 18 lipca 1891.

L. 25115 (4967 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie czyni wiadomem, że na prośbę Maryi Sperlichowej wdraża postępowanie amortyzacyjne co do skradzionych rzekomo Maryi Sperlichowej $4^1/_2$ prc. listów zastawnych galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie a mianowicie:

1. listu zastawnego Ser. IV. nr. 3684 na 500 zł.

2. listu zastawnego Ser. V. nr. 7955 na 100 zł.

3. listu zastawnego Ser. V. nr. 16007 na 100 zł. i

4. listu zastawnego Ser. V. nr. 16008 na 100 zł. wszystkich z kuponami płatnemi 30 czerwca i 31 grudnia, z których pierwszy płatny jest dnia 30 czerwca 1891 i wzywa każdego, w którego ręku listy te znajdować się mogą aby takowe w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od ogłoszenia edyktu po raz trzeci w urzędowej "Gazecie Lwowskiej" Sądowi okazał, inaczej listy te za pozbawione wszelkiej mocy uważane a ich wystawca do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

We Lwowie, 11 lipca 1891.

L. 3873 (4938 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sporze pisemnym Edmunda Bar. Larischa pko. Jacentemu Lewandowskiemu i Reginie Lewandowskiej o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Bulowice dolne II. scheda lwh. 212 wpisu prawa własności resp. użytkowania co do gruntu Kobieloszówka w Bulowicach mianuje dla nieznanych z życia i pobytu pozwanych kuratorem ad actum p. dr. Izydora Daniela adwokata w Wadowicach.

O tem zawiadamiamy Jacentego i Reginę Lewandowskich z uwagą, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili informacyi o środkach obrony, lub innego pełnomocnika sobie za wiedzą sądu ustanowili, bo inaczej spór powyższy na ich koszt i niebezpieczeństwo z ustanowionym kuratorem zostanie przeprowadzony.

Wadowice, 27 czerwca 1891.

L. 7236 (5091 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego Wojciecha Kroczyńskiego, iż dlań ustanowił kuratorem Pawła Królikowskiego z Tylicza celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 28 grudnia 1889 l. 5822 w sprawie zaintabulowania Józefa Augustyńskiego za właściciela posiadłości lwh. 340 w Tyliczu.

Muszyna 14 lipca 1891.

L. 25117 (4906 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Nowakowskiego, że Alexander i Anna małż. Maksyś wytoczyli przeciw niemu pozew do pr. 26 czerwca 1891 l. 25117 o wykreślenie kwot 330 zł. i 212 zł. mk. ze stanu biernego realności wyk. hip. l. 511 dz. IV. gminy Lwów objętej.

Wskutek tego ustanowiono dla Jana Nowakowskiego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Dzędzielewicza ze zastępstwem adw. dr. Fedaka, a pozew wspomniany mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się przeto Jana Nowakowskiego, by ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej sam sobie przypisać będzie musiał szkodliwe następstwa ze zaniedbania wyniknąć mogące.

We Lwowie, 19 lipca 1891.

L. 10689 (4997 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Herzla Hornholza, że na prośbę Izraela Viertel wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 129 zł. 33 ct. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Hauslichowi z zastępstwem tutejszego adw. dr Bardacha z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 29 lipca 1891.

L. 8125 (4905 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 stycznia 1890 umarł w Jeziernie bez rozporządzenia ostatniej woli tamtejszy rz. kat. proboszcz ks Jan Żurawski. Gdy tutejszemu Sądowi niewiadomo czyli i którym osobom z krewnych zmarłego prawo dziedziczenia przysługuje, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby z jakiego bądź tytułu prawo do tego spadku mieć sądzili, by w przeciągu roku od dnia poniżej wyznaczonego licząc do tut. Sądu się zgłosili i po wykazaniu tytułu dziedziczenia swe oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek dla którego Jan Rudnicki ze Zborowa kuratorem ustanowiony został z tymi, którzy oświadczenie wniosą i swój tytuł dziedziczenia wykażą, pertraktowany i tymże przyznany zostanie, a część spadku nieprzyjęta lub też w razie gdyby się nikt do tego spadku nieoświadczył, cały spadek, jako bezdziedziczny państwu przyznany zostanie

C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 29 września 1890.

L. 10690 (4998 2—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Herzla Hornholza, że na prośbę Izraela Viertel wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Hauslichowi z zastępstwem tutejszego adw. dr. Bardacha z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do rzarzutów informacye lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 29 lipca 1891.

L. 242 (4328 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu za wiadamia nrewiadomą z życia i miejsca pobytu Reginę Rokitową, że Władysław Passela i Justyna Wierzbicka wnieśli przeciw niej pozew ustny o uznanie długu w kwocie 30 zł. aw. za zgasły i poleca jej, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Feuereisenowi w Podgórzu, udzielłła informacyę i potrzebne dowody do sporu, lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawiła.

Podgórze, dnia 17 stycznia 1891.

L. 3547 (4917 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Puderbeutla, że Simon Getzler z Frysztaka wniósł przeciw niemu pozew de praes 15 lipca 1891 l. 3547 o nakaz zapłaty tej sumy wekslowej 145 zł. 70 ct. aw. i że nakaz zapłaty tej sumy w dniu dzisiejszym wydany został.

Rzeczą pozwanego jest zgłosić się do Sądu lub udzielić ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Adamskiemu potrzebnej informacyi.

Jasło, dnia 17 lipca 1891.

L. 3220 (4971 2—3)

Przemyski c. k. Sąd obwodowy oznajmia, iż dnia 8 października 1874 umarł w Przemyślu Mojżesza Nadel bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy Sądowi miejsce pobytu spadkobiercy Nissena Nadla nie jest wiadomem, wzywa Sąd tegoż, aby w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego w Sądzie się zgłosił i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej pertraktacya ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Glanzem przeprowadzoną zostanie.

Przemyśl, 21 marca 1891.

L. 5660 (5048 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu celem doręcnia wyroku z 23 czerwca 1890 l. 8683 w sprawie drobiazgowej Samuela Damasta przeciw Pawłowi Polakowi o 5 zł. 53 ct. zpn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Pelaka kuratora w osobie adw. dr. Chlebowskiego w Nowym Sączu i doręcząc ten wyrok kuratorowi, zawiadamia się Pawła Pelaka.

Nowy Sącz, dnia 18 kwietnia 1891.

L. 4099 (5035 2—3)

C. k. Sąd powi towy w Kamionce str zawiadawia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Tuzlavel Dzula, że w celu doręcze niauchwały z 8 czerwca 1891 l. 4099 zezwalającej na wpis egzekucyjnego prawa zastawu na rzecz Dawida Menkesa dia sumy 47 zł. 80 ct. zpn. w stanie biernym połowy realności wyk. hip. 1512 gminy Kamionka str. dla niego kuratora w tej sprawie egzekucyjnej w osobie Jana Wąsowicza ustanowiono.

Kamionka, str. 8 czerwca 1891.

L. 13390 (5043 2—3)

C. k. Sąd krajowy karny ogłasza, że w swojem przechowaniu zatrzymał złoty pierścionek z brylantem nowszego fasonu w posiadaniu Maryi Buba domokrążczyni z Dembowca zakwestyonowany, i wzywa się niniejszem w ślad § 375, 376 pk. właściciela, aby w przeciągu jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym Sądzie się zgłosił i swoje prawo do własności swego pierścionka udowodnił.

Kraków, dnia 25 lipca 1891

L. 8236 (5009 2—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Hersza Altweil zawiadamia się, że w skutek wniesionej przez Süskinda Horzmana jako cesyonoryusza Estry Herzman przeciw niemu prośby egzekucyjnej z 11 września 1889 l. 10387 pto 180 zł. nstanawia Sąd tutejszy dla niego kuratora p. Herza Weinerta w Bursztynie.

Bursztyn, 25 sierpnia 1890.

L 3012 (5066 2—3)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Franciszka Janiszewskiego, tudzież jego spadkobierców, iż Tacyana Holian imieniem własnem i jako opiekunka Maryi Diakowicz, Grzegorz Piwowar jako współopiekun tej małoletniej, tudzież Jędrzej Holian, Piotr Holian i Bazyli Holian wnieśli przeciw nim pozew o uznanie prawa własności realności wyk. hip. l. 167 gm. kat. Winniki objętej pod lk. 72 w Winnikach położonej a w skutek tego ustanowiono dla wyż wymienionych pozwanych kuratora ad actum w osobie Teodora Markiewicza z Winnik.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Franciszka Janiszewskiego i tegoż spadkobierców, by się w tutejszym Sądzie powiatowym zgłosili i ustanowionemu kuratorowi środki do obrony praw ich posłużyć mające podali lub też innego obrońcę sobie obrali, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Winniki, dnia 16 kwietnia 1891,

L. 2765 (5055 2—3)

Celem doręczenia ts. uchwały tab. z dnia 10 lutego 1888 l. 1408 ustanawia się dla niewiadomej z miejsca pobytu Paraski Smetaniuk kuratora w osobie adw. dr. Teofila Okuniewskiego z Horodenki.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 31 marca 1891.

L. 5355 (5054 2—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Wasyla Demiańczuka, powołanego z ustawy do spadku po zmarłym w Olej. Korolówce 8 stycznia 1884 Hrycia Demiańczuka Wasyla wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w Sądzie tutejszym wniósł oświadczenie do spadkowe, inaczej bowiem spadek z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Kłymem Demiańczukiem z Olej. Korolówki przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 30 maja 1891.

L. 7791 (5015 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza. że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie przeciw Katarzynie Klimczak i spół. pto 63 fl. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Klimczaka, Jacenty Ciapała z Trzebionki kuratorem ustanowionym został.

Wzywa się przeto Franciszka Klimczaka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił do sprawy dowodów, lub innego pełnomocnika przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 28 lipca 1891.

L. 8915 (5001 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg. w Kołomyi zawiadamia Michała Dykana, że powołanym jest do spadku po Zachorym Dykan zmarłym w Tłumaczyku 14 grudnia 1874 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, wzywa go aby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu, zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, inaczej pertraktacya przeprowadzoną będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i jego kuratorem dr. Gurczeńskim.

C. k. Sąd pow. m. dlg.

Kołomyja, dnia 9 czerwca 1891.

L. 57563 (5031 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. I. we Lwowie oznajmia nieobecnemu Iwanowi Pycia, że tus. Uchwałą z dnia 21 września 1890 l. 49784 celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 127 zł. 64 ct. zpn. dozwolono na rzecz ogólno rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla powyższej pretensyi w stanie biernym części realności Iwana Pycia w Stryju położonej wyk. hip. l. 934 i 231 tejże gminy kat. objętej.

Gdy miejsce pobytu Iwana Pycia nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Stefana Fedaka z substytucyą adw. dr. Lewickiego i powyższą uchwałę mianowanemu kuratorowi doręcza się.

Wzywa się zatem Iwana Pycia, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu pow. m. del. we Lwowie S. I Lwów, dnia 8 grudnia 1890.

L. 3115 (5087 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 31 stycznia 1891 l. 558 w sprawie tabularnej Ilka Chomiszczaka przeciw Tymkowi Chomiszczak o wpis prawa własności do części ciał hipot. lwh. 66 i 69 gminy kat. Zernica niżna objętych, dla niewiadomego z miejsca pobytu Tymka Chomiszczaka kuratorem p. Jana Winnickiego z Zernicy niznej.

O czem się Tymka Chomiszczaka celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 11 czerwca 1891.

L. 3947 (5029 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Meiera Scherzera, że wygotowana dla niego uchwała tabularna z dnia 16 maja 1891 l. 2534 dozwalająca intabulacyę prawa własności zapisanej na niego połowy realności wykazem hipotecznym księgi gr. dla gminy l. 1417 objętej na rzecz Chany Feigi Kriss wzgędnie po jej śmierci na rzecz Stowarzyszenia „Talmud Thora" ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Czajkowskiemu doręczoną zostaje i wzywa się Meiera Scherzera, aby z ustanowionym kuratorem wcześnie się porozumiał lub innego zastępcę sobie obrał i o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 18 lipca 1891.

L. 3847 (5110 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa posiadacza wekslu rzekomo zaginionego, pozez Józefa Pizło przyjętego, przez Józefa Rynczarskiego wystawionego, dnia 25 marca 1889 w Sanoku do zapłaty zapadłego z daty Sanok dnia 25 września 1888 na 60 zł. opiewającego. ażeby weksel ten w przeciągu 45 dni Sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksel ten za nieważny i umorzony uznany zostanie.

Sanok, dnia 18 lipca 1891.

L. 2254 (5135)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stojkę, iż przeciw niemu wniósł do tut. sądu Izrael Jakób Leizer pozew o zapłatę 37 zł. 95 ct. aw. zpn. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na 21 sierpnia 1891 godzinę 9 z rana i że dla ochrony jego praw kuratorem ad actum Mateusza Bogacza ustanowiono.

Wzywa się zatem Jana Stójkę, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub też innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 15 czerwca 1891.

L. 6973 (5173 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach za wiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Perlę Fürstową, że dnia 20 czerwca 1891 do l. 6973 wniósł przeciw niej Leib Stern z Gorlic skargę o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 30 zł. i 70 zł. z realności wyk. hip. l. 430 w Gorlicach położonej na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 14 sierpnia 1891 o godz. 9 przed południem. tudzież, że dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Neumana adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanej kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwana sama sobie przypisać będzie musiała.

Gorlice, dnia 25 czerwca 1891.

L. 7704 (5174 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Iwana Gibę, że przeciw niemu wniósł Hryć Szmajda w dniu 9 czerwca 1891 l. 6457 pozew o zapłacenie sumy 100 zł. aw. zpn. i że termin do obrony na dzień 14 sierpnia 1891 godz. 9 rano wyznaczony i że dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Neumann ustanowiony został polecając mu aby o swoim pobycie tut. sąd zawiadomił, gdyż inaczej szkodliwe skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 8 lipca 1891.

L. 4666 (5168 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Markusa że Müllera, Berl Zuker wniósł przeciw niemu pozew depr. 16 kwietnia 1891 l. 3617 o zapłatę kwoty 627 zł. 87 ct. na który termin do rozprawy na dzień 19 sierpnia 1891 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto Markusa Müllera, by na terminie tym stanął lub kuratorowi dla niego ustanowionemu Berischowi Kleplowi z Leżajska środków do obrony udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 22 czerwca 1891.

L. 31180 (5186 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie z powodu wniesionej dnia 8 sierpnia 1891 do l. 31180 prośby Gal. Banku kredytowego o wydanie na jego rzecz przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Karolowi Bodnarowi nakazu zapłaty sumy wekslowej 691 zł. zpn. ustanawia dla tegoż nie wiadomego z miejsca pobytu Karola Bodnara p. dr. Starczewskiego kuratorom, a tegoż zastępcą p. adw dr. Święcickiego i o tem rzeczonego Karola Bodnara przez edykt niniejszy zawiadamia.

We Lwowie, dnia 8 sierpnia 1891.

L. 9152 (5169 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Wilhelma Freunda i Edwarda Freunda że Józefa i Domicela Jorolimowie wnieśli przeciw nim pozew de praes. 21 lipca 1891 o wykreślenie obowiązku ciążącego na rzecz pozwanych na wykreślonej salvo subonere resztującej cenie kupna realności pod l. 88 252 i 254 w Przemyślu na Mniszu położonej i równocześnie dekretowany do postępowania pise-mnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich ustanowiony został „adw. dr. Niemczyński z zastępstwem adw. dr. Gansa w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika nam przedstawili. ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 25 lipca 1891.

L. 28636 (5095 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Kazimierzowi Tedorowiezowi, że przeciw niemu wydanym został na rzecz lwowskiej fili Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 zł. aw. zpn.

Gdy miejsce pobytu Kazimierza Tedorowicza nie jest wiadome, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Hahna a tegoż zastępcą adw. dr. Balka i doręcza się kuratorowi wspomniany nakaz zapłaty.

Wzywa się zatem Kazimierza Fedorowicza, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 25 lipca 1891.

L. 26128 (5060 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Samuel Schönbach przeciw Antoniemu Szymonowiczowi pod dniem 3 lipca 1891 l. 26128 wniósł prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 145 zł. aw. zpn.

Ponieważ miejsce pobytu Antoniego Szymonowicza nie jest znanem a zatem ck. Sąd krajowy do zastępywania i na Antoniego Szymonowicza jest szkodę tutejszego adwokata dr. Nathansohna z substytucyą tut. adwokata dr. Menkesa kuratorem mianował, z którym niniejszasprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym w czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie, dnia 4 lutego 1891.

L. 6720 (5078 1—3)

C. k. Sąd obwodowy dla spaw wekslowych w Samborze zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Izraela Hamberga i Chancię Hamberg, iż w sporze wekslowym Wilhelma Redischa jako prawonabywcy Arona Hass i Sary Grossman przeciw nim o zapłacenie 500 zł. aw. zpn. ustanowił dla nich kuratorem tutejszego adwokata dr. Feliksa Michała Nankiego ze substytucyą adw. dr. Juliana Brylińskiego i pierwszemu z nich wręczył uchwałę z dnia 14 lipca 1891 l. 6720 dozwalającą rozmaite kroki egzekucyjne.

Wzywamy tedy Izraela Hamberga i Chancię Hamberg, aby u ustanowionego kuratora się zgłosili i temuż środki obronne udzielili lub też innego ustanowili, pełnomocnika i o tem Sąd zawiadomili o ile że w razie przeciwnym niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Sambor, 14 lipca 1891.

L. 10500 (5149)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm współek handlowych firmę wspólną Altera Landesberga, Chaima Meiberga i Motia Hechtenthala handel końmi w Jezierzanach, którą wszyscy trzej wspólnicy razem podpisywać będą.

Tarnopol, 25 lipca 1891.

L. 1018 (5123 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie w sprawie egzekucyjnej Antoniego Kłodnickiego pko spadkobiercom Bartłomieja Pacha o 110 zł. zpn. celem doręczenia rezolucyi z dnia 7 kwietnia 1887 l. 1848 Antoniemu Kłodnickiemu z życia i miejsca pobytu niezanego ustanawia kuratorem adw. dr. Chlebowskiego w Nowym Sączu, o czem zawiadamia się Antoniego Kłodnickiego z wezwaniem, aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał, lub innego zastępcę swego Sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 15 czerwca 1891.

L. 2102 (5016 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Jana Niedzielę, że rezolucyą z 11 listopada 1890 l. 8393 dozwalającą na wpis prawa własności połowy realności pod nk. 88 w Nagawczynie położonej lwh. 9 objętej, na rzecz spadkobierców Jakóba Niedzieli ustanowionemu kuratorowi Szczepanowi Frankowiczowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 21 maja 1891.

L. 6273 (4922 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg. w Brzeżanach zawiadamia, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Grossberga, celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 28 lutego 1891 l. 1300 ustanowiono kuratorem dr. Madejskiego adw. w Brzeżanach i wzywa Józefa Grossberga, aby kuratorowi swemu informacyę udzielił, lub swego pełnomocnika wskazał.

Brzeżany, dnia 30 czerwca 1891.

L. 9100 (4992 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż wsprawie kupieckiego Towarzystwa eskomptowego w Kołomyi przeciw Szaji Fund, Freidzie Dunst i Mechlowi Dunst o zapłatę sumy wekslowej 80 zł. dla Mechla Dunst z życia i miejsca pobytu niewiadomego ustanowił kuratorem adw. dr. Milgroma a tegoż zastępcą dr. Rittigsteina i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 9100.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 18 lipca 1891.

L. 4984 (4923 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg. w Brzeżanach ustanowił w sprawie egzekucyjnej Franciszka Nartowskiego przeciw spadkobiercom Ignacego Franza o 200 zł. adw. dr. Madejskiego w Brzeżanach kuratorem z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Dąbrowskiego, którego wzywa, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, albo sam się zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania ponosić będzie musiał.

Brzeżany, dnia 11 czerwca 1891.

L. 222 (4942 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, zawiadamia ze życia i miejsca pobytu niewiadomego Emanuela Feliksa dw. im. Veneziani, iż na prośbę Samuela Maibluma i zwierzchności gminnej miasta Brody de praes. 1 maja 1889 l. 6451 uchwałą z dnia 3 maja 1889 l. 6451 dozwolony został na rzecz Samuela Maibluma wpis prawa własności do realności wyk. hip. 227 księgi gr. dla gminy kat. Smólno objętej i że dla niego kurator w osobie dr. Grossa adw. w Brodach ustanowiony został, któremu uchwałę tę doręczono.

Wzywa się zatem Emanuela Feliksa dw. im. Veneziani, aby temu kuratorowi informacyę do obrony praw swoich udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej następstwa zaniedbania tego, sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 11 stycznia 1890.

L. 4361 (5030 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa w sprawie przekazania wynagrodzenia propinacyjnego 4150 i 1750 zł. aw. wymierzonego za dobra Hoszów Dom. 60 pag. 427 z karczem l. 100 i 107 zapisanych w tabuli krajowej w poz. Dom. 60 pag. 427 a własność Aleksandra Tarnawskiego stanowiące wszystkich, którzy na dobrach tych przed książkowem oddzieleniem praw poboru wynagrodzenia propinacyjnego uzyskali prawa hipoteczne, aby zgłosili prawa te do włącznie 31 sierpnia 1891, inaczej uważani będą jakoby zezwolili na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku hipotecznego im przysłużającego, nie będą więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia zarzutów i innych środków prawnych przeciw ugodzie, przez interesowanych na rozprawie zawartej.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne podanie imienia i nazwiska i miejsca zamieszkania zgłaszającego się, względnie pełnomocnika legalizowanem pełnomocnictwem wykazać się mającego, kwoty żądanej wierzytelności i odsetków, równe prawo zastawu z kapitałem mających i książkowego oznaczenia zgłoszonej pozycyi.

Wierzyciele mieszkający po za obrębem Sądu tutejszego wskazać mają pełnomocnika dla odbierania uchwał sądowych, w okręgu sądu tutejszego zamieszkałego, gdyż inaczej uchwały zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby doręczenie nastąpiło do rąk własnych, będą przesyłane.

Równocześnie zawiadamiamy nieznanego z życia i miejsca pobytu Aleksandra Tarnawskiego, względnie tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że powyższe postępowanie wdrożono na prośbę spadkobierców Aby Zimmermana, tudzież Rubina Naglera jako faktycznych posiadaczy prawa propinacyi w karczmach powyższych z 27 kwietnia 1891 i że uchwałę odnośną doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Jakóbowi Fiternikowi, któremu oni mają dać potrzebną instrukcyę lub sądowi wskazać innego zastępcę, inaczej sami sobie przypiszą złe skutki zaniechania.

Sambor, 30 czerwca 1891.

L. 4155 (4944 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia Marka Komiło którego obecne miejsce pobytu sądowi nie jest znanem, że celem wręczenia mu zapadłego ws prawie Jędrzeja Gorzelanego przeciw niemu i Binie Komiło o 130 zł. aw. wyroku tut. sądowego z 10 czerwca 1888 l. 1200 i dalszych rezolucyi ustanowiono dlań kuratorem tutejszego c. k. notaryusza Józefa Lityńskiego któremu wyrok ten wręczono.

Kolbuszowa, 17 maja 1891.

L. 14523 (5109 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Arona Dawida Salza, że na pozew wekslowy Samuela Parisera de praes. 3 sierpnia 1891 l. 14523 nakaz zapłaty pto 300 zł. a. w. zpn. przeciw niemu wydany i ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Bronisławowi Gałeckiemu doręczony został.

Tarnów, dnia 3 sierpnia 1891.

L. 14509 (5108 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu A D. Salza, że na skutek pozwu wekslowego Salomona Schönwetrera de praes. 3 sierpnia 1891 l. 14509 nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego przeciw niemu pto 300 zł. aw. zpn, wydano i takowy ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Biegańskiemu w Tarnowie doręczono.

Tarnów, dnia 3 sierpnia 1891.

L. 2383 (4974 3—3)

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia, że dnia 8 lutego 1891 umarł w Samborze Antoni Niklewicz właściciel realności i rzeźnik bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy Sądowi tutejszemu niewiadomo czyli i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku tego zmarłego, zatem wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegobądź tytułu sobie prawa dziedziczenia tego spadku rościć zamierzają aby to swoje prawo w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc w tutejszym Sądzie zgłosili i przy wykazaniu takowego względem przyjęcia spadku tem pewniej się oświadczyli, gdyż inaczej spadek dla którego adwokata dr. Nankego w Samborze kuratorem ustanowiono, z tymi którzy się do spadku tego oświadczą i tytuł dziedziczenia wykażą, przeprowadzonym i im przyznanym zostanie, nie przyjęta zaś część spadku albo gdyby się nikt nie zgłosił cały spadek Skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne przypadnie.

Sambor, 17 czerwca 1891.

Doniesienia prywatne.

L. 14397 (5165)

Ogłoszenie konkursu.

W etacie służby sanitarnej gminy miasta Przemyśla wakuje dwie posady lekarzy miejskich, każda z płacą 1000 zł. rocznie, prawem do dwóch dodatków pięcioletnich w wysokości 10 prc. tejże płacy, oraz prawem do emerytury pod warunkami tut. miejskim statutem emerytalnym zastrzeżonymi.

Posady te nadane zostaną na razie prowizorycznie.

Obowiązki lekarzy miejskich obok obowiązujących ustaw i przepisów sanitarnych określi instrukcya przez Radę miejską miasta Przemyśla wydać się mająca.

Kandydaci do tych posad muszą oprócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać następujące warunki.

1. prawo obywatelstwa austryackiego.
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. nieskazitelny charakter.
4. znajomość języków krajowych.
5. praktykę najmniej dwuletnią w wodzie lekarskim.
6. nieprzekroczony 40 rok życia.

Podania co do powyższych wymogów należycie udokumentowane wnosić należy do Prezydyum Magistratu w Przemyślu do 15 września 1891.

Przemyśl, dnia 31 lipca 1891.

K. k. priv. allgemeine österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 1 August 1891 stattgehabten zehnten Ziehung der 4%igen 50-jährigen Pfandbriefe in Mark deutscher Reichswährung der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt wurden nachfolgende Nummern gezogen:

a Mark 200: 55 174 308 425 457 717 840 **1**143 317 389 490 569 924 **2**132 114 197 243 301 309 353 4.2 652 676 731 743 77. 782 862 **3**039 226 252 395 506 596 776 887 **4**035 073 191 198 235 374 446 516 643 887 962 **5**132 269 308 428 434 664 727 750 804 823 874 935 **6**026 040 058 107 214 231 374 473 502 521 579 646 757 810 **7**191 242.

a Mark 1000: 121 252 353 433 639 772 800 **1**011 117 199 203 277 301 358 483 629 704 **2**026 035 097 109 124 191 347 378 386 473 685 687 692 733 795 854 **3**189 294 303 3.6 473 564 607 705 809 908 **4**081 235 735 743 820 **5**084 124 195 233 361 521.

a Mark 2000: 170 204 307 333 586 623 626 643 734 878 **1**092 347 360 378 398 425 428 465 607 786 810 829 **2**021 026 060 086 508 604 712 894 **3** 06 310 481 495 518 589 748 773 874 990 **4**015 082 174 190 290 496 754 819 831 **5**037 044 421 651 657 734 748 **6**363 444 470 472 507 519 526 682 707 709 **7**073 098 438 578 643 687 727 737 839 991 **8**296 448 658 708 721 815 867 **9**168 654 691 700 728 820 825 869 971 974 **10**029 056 133 181 194.

a Mark 20 000: 43 241 400 544 835 900 **1**119 183 193 319.

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1. November 1891 an bei der Hauptcassa der Gesellschaft in Wien, sowie bei den Zahlstellen in Deutschland in deutscher Reichswährung.

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1. November 1891 auf; die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.

Nachverzeichnete, bei den früheren Verlosungen gezogene 4 prc. 50-jährige Pfandbriefe in Mark deutscher Reichswährung sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:

a Mark 20.: 66 90 99 100 108 110 115 1.4 156 164 168 1.2 293 294 **2**98 299 536 566 739 756 827 829 833 876 912 945 **1**061 082 084 102 146 209 214 282 399 400 403 404 414 417 419 434 436 465 496 501 613 640 676 706 709 771 775 777 783 819 839 842 857 860 872 890 983 **2**040 068 158 206 255 268 273 281 293 381 436 528 580 63. 645 653 656 661 720 722 723 751 753 819 820 821 822 932 968 **3**054 055 056 207 247 248 250 258 365 417 422 504 515 516 759 871 895 902 907 950 **4**078 265 376 440 467 501 505 503 504 527 554 561 636 684 788 812 91. 931 933 **5**009 016 122 128 131 222 223 224 225 295 327 338 341 355 379 385 411 412 501 545 582 584 586 628 629 805 822 834 881 889 933 951 952 **6**015 068 081 084 292 297 298 299 332 333 334 336 338 365 370 371 422 458 490 599 601 616 635 637 665 684 697 750 753 776 798 805 806 809 824 855 **7**006 013 062 070 101 133 167 175 190 220 243 244 255 341 353 362 379 381 382 451 452 455 456 457 458 531 565 567.

a Mark 1000: 59 71 84 231 327 393 428 430 432 468 524 531 574 622 673 685 720 731 742 780 820 856 878 933 **1**107 138 144 145 146 157 220 287 408 410 413 501 502 542 816 832 833 866 896 913 959 **2**024 070 081 194 256 355 404 425 434 584 602 605 680 681 745 747 748 749 760 829 871 872 **3**130 201 230 232 242 261 292 401 421 427 524 525 539 545 590 620 658 663 664 665 733 965 966 **4**034 048 054 091 140 144 182 311 335 379 434 512 524 537 539 580 738 **5**117 118 119 123 211 217 237 262 277 341 448

a Mark 2000: 322 346 429 480 559 721 786 787 818 819 911 925 930 **1**025 055 057 339 391 403 488 531 532 616 630 742 744 771 780 973 **2**090 112 716 828 898 901 **3**024 026 102 257 424 436 437 439 804 **4**059 200 293 509 574 890 810 880 920 **5**021 031 033 154 324 426 477 550 682 883 935 **6**041 099 171 175 176 179 180 182 184 431 753 773 826 954 958 **7**062 135 418 493 525 603 661 726 735 801 874 900 **8**030 172 386 387 408 439 515 623 636 638 639 828 829 850 **9**081 154 251 288 290 384 467 621 738 870 943 **10**057 076 080 083 084 087 141 159.

a Mark 20.000: 118.

Auf Namen lautend: a Mark 400: 12. 5105

Wien, 1. August 1891.

Die Direction.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.